



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE, PHILADELPHIA, PA. USA
PRENUMERATA \$ 1,00 ROCZNIE

WYRAŻENIE „Drugie Przyjście” używane jest w ścisłym i w szerszym znaczeniu. W ścisłym znaczeniu wyraz ten oznacza przybycie Pana naszego na ziemię podczas jego powrotu z nieba. W szerszym znaczeniu wyraz ten oznacza cały 1000-letni okres jego drugiego przebywania na ziemi. W szerszym znaczeniu słowa Drugie Przyjście postępuje przez trzy stadia określone w Greckich słowach parouzia (obecność), epifanea (jasne świecenie, okazanie się) lub apokalypsis (odkrycie, odsłonięcie), oraz bazyleia (królestwo). Trzy te słowa: parouzia, epifania i bazyleia

mogą być trafnie użyte na określenie trzech stanów Drugiego Przyjścia Pana, ponieważ wyrazy epifania apokalypsis, jak wykazuje nasz Pastor, są równoznaczne, gdy użyte są w związku z drugim okresem drugiego pobytu Pana naszego na ziemi. W naszym tekście używane są dwa te słowa: epifania (zwykle tłumaczone na „appearing” — okazuje się — w A. V.) i bazylei (zwykle tłumaczone na „kingdom” — królestwo — w A. V.) Dla wygody to jest w naszym przedmiocie — z reguły używamy na wyraz epifanea jej angielskiej (i polskiej) formy — Epifania. Temat ten przy pomocy Pańskiej pragniemy omówić tutaj ku naszemu zbudowaniu, co to jest znaczenie Epifanii:

W piśmie wyraz epifanea używany jest w dwóch znaczeniach. Pierwszem z tych znaczeń jest okazanie się osób, rzeczy i zasad przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością. Drugim z tych znaczeń jest okres czasu podczas Drugiego Przyjścia, w którym, przez błyszczenie Prawdy z osobliwą jasnością, Jezus okazuje się jako obecny światu i Wielkiemu Gronu, jako takiemu. Pewne dowody i objaśnienia tych definicji będą na miejscu.

Okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez Prawdę świecąca z osobliwą jasnością może nastąpić w okresie innym niż Epifania. Widać to ze słów Św. Pawła (2 Tym. 1:9, 10), które w tych wierszach wykazują nam, że Jezus sprawił, aby plan i łaska Boża, poprzednio utworzone, stały się widzialnymi w czasie, gdy On przez swoje nauki został nam wyraźnie przedstawiony jako Zbawiciel.

Przez swoje zniesienie zasługą śmierci i przez swoje uczynienie czystego żywota i nieśmiertelności przez Ewangelię, Prawdę, uczynił On Epifanię, objawienie planu i łaski oraz Siebie samego, jako Czynnika tego planu i łaski. Tak tedy ustęp ten nie tylko dowodzi, że nasze pierwsze określenie słowa epifanea jest prawdziwe, lecz również świadczy, że jako działalność, w odróżnieniu od okresu, który nazywamy Epifanią, epifania może być uczyniona w rozmaitych okresach. Dlatego wszelkie okazanie się osoby, rzeczy lub zasady przez jasne świecenie Prawdy w jakimkolwiek czasie

— na przykład w końcu Wieku Żydowskiego (2 Tym. 1:9,10) lub w końcu Wieku Ewangelicznego (Tyt 2:13) — oznaczane jest wyrazem epifanea. W tem swoim pierwszym znaczeniu epifanea użyte jest również i w innych ustępach. (2 Tes. 2:8; 2 Tym. 4:8) Czasownik epifaino, od którego epifanea pochodzi, ma to samo znaczenie, oczywiście w formie czasownikowej, co pierwsze określenie epifanii podane powyżej. Widać to z czterech przykładów, w których ten czasownik Grecki zachodzi w Nowym Testamencie Łuk. 1:79; Dz. Ap. 27:20 (gdzie wzmianka

odnosi się do światła naturalnego); Tyt. 2:11; 3:4.

Drugim określeniem epifanii jest drugi okres albo stan Drugiego Przyjścia Pana naszego. Nasz tekst (2 Tym. 4:1) jest bardzo wyraźny na tym punkcie. Nie tylko wysłowienie przy jego ukazaniu się (epifanii) dowodzi tego, lecz współrzędne użycie wyrazu bazyleia, Królestwo, jako okresu, wskazuje, że wyraz epifanea użyty tutaj oznacza okres czasu podczas Drugiego Przyjścia Pana naszego. Upomnienie Św. Pawła do Tymoteusza (1 Tym. 6:14), który stoi tutaj jako przedstawiciel nauczycieli Kościoła przez cały Wiek Ewangeliczny, także używa wyrazu epifanea w znaczeniu tego okresu, który jest drugim stadium Drugiego Przyjścia Pana naszego. Słudzy Prawdy muszą „zachowywać przykazania”, być posłuszni, aż do Epifanii, granicy ich przebywania na ziemi.

Według pierwszego określenia tego wyrazu możemy

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE” — 2 Piotra 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Vol. II Lipiec, 1923 No. 4

A.D. 1923 — A.M. 6051

Epifania.....	50
Epifania dla Świata i Wiel. Komp.....	51
Danie się poznać Wiel. Gronu.....	53
Młodociano Święci.....	54
Trzy szeregi Lewitów pozafigur.....	55
Praca Młodocianych Świętych.....	57
Nagrody ich po Tysiącleciu.....	58
Drugi nowy pogląd Br. Rutherforda.....	60
Dalsze błędy.....	62
Przeczytane i ożywione usprawiedliwienie.....	63
Wiadomości dla ogólnego zainteresowania.....	64

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBA-
WICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”. -
TYTUS 2:13.

widzieć trafność w okazaniu Swojej obecności przez jasne świecenie Prawdy Maluczkiemu Stadku w ciągu Paruzji. Zaczęło się to w roku 1876, jak był powiedział, że zacznie się wkrótce po Paruzji, która weszła w październiku, 1874. (Zobacz „Powrót Pana naszego” stronica 44) Jest to zgodne z jego myślą, że Paruzja przeznaczona była dla umyślnej korzyści Kościoła, aby każdy członek Maluczkiego Stadka nauczył się podczas Paruzji, przez jasne świecenie Prawdy Żniwa, o obecności Pańskiej w Jego Drugim Przyjściu.

Jako okresy Paruzja i Epifania zachodzą jedno w drugie, coś na wzór tego, w jaki od roku 1874, aż dopóki ostatnia spłodzona z ducha osoba nie opuści ziemi, Wiek Ewangeliczny i Tysiąclecie zachodzą jeden w drugi. Począwszy od pierwszego uderzenia Jordanu, Paruzja i Epifania zaczęły zachodzić jedna na drugą, a do 16 październ. 1916, Paruzja zupełnie się skończyła. Ktoś może zapytać, dlaczego ustalamy tę datę jako koniec Paruzji? Odpowiadamy: z dwóch przyczyn: (1) W dniu tym Pastor nasz opuścił Betel poraz ostatni i faktycznie zdał władzę nad główną kwaterą i nigdy jej już ponownie nie objął. (2) W dniu tym przewodnicy Lewitów w Ameryce i w Anglii zaczęli jako tacy zajmować silne stanowisko jedni przeciw drugim. W Betel dnia tego Pastor nasz spędził kilka godzin starając się pojednać Braci Rutherforda i Rockwella jednego z drugim. Jak późniejsze wypadki licznie dowodzą, pojednania tego nie osiągnięto. Wypadki te dowodzą raczej, że pierwszy z nich jest przewodnikiem Lewitów Gersońskich. W tym samym dniu w Anglii Brat Hemery i sześciu starszych popierających go wystąpili nieprzejednanie przeciw Bratu Shearn'owi i dziesięciu starszym popierającym go w jego zabiegach, aby odrzucić na bok kontrolę Pastora naszego nad sprawami w Betel oraz pomoc pasterską Brata Hemery w Betel. W dniu tym siedmiu starszych zmówiło się przeciw przysłanym im propozycjom Brata Shearn'a przez wszystkich jedenastu, a uczyniło to w ostatecznym liście wysłanym w tej sprawie. Późniejsze wypadki licznie dowodzą, że Brat Hemery jest przewodnikiem przejściowym Meratytów Brytyjskich, a Brat Shearn — przewodnikiem przejściowych Gersonitów Brytyjskich. Następnego dnia, 17 października, 1916, Pastor nasz starał się pojednać Braci Sturgeona i Holmesa w Detroit. Późniejsze wypadki dowodzą, że pojednanie nie zostało osiągnięte. Istnieją dobre powody do przypuszczania, że Brat Sturgeon jest przewodnikiem przejściowych lewitów Koatycyckich. Trudności pomiędzy tymi wszystkimi przewodnikami Lewickimi były wynikiem ich szukania przewodnictwa jeden przeciw drugiemu, niezbożna ambicja szukania władzy. Październik 16 i 17, 1916, zdają się być datami, w których przewodnicy Lewicy zrobili to, co ich wysunęło jako takich, a przeto uważamy, że z pierwszą z tych dat Paruzja jako okres zakończyła się i że od tej chwili znajdujemy się w Epifanii, kiedy już jeden okres na drugi wcale nie zachodzi.

Chociaż wyraz Epifania, gdy użyty w znaczeniu okazania się osób, rzeczy lub zasad może być użyty do scharakteryzowania aktów Wieków Ewangelicznego i Tysiąclecia, jak również aktów innych okresów, to jednak w znaczeniu drugiego okresu Drugiego Przyjścia Pana naszego ograniczony jest do czasu pomiędzy Parouzją a Bazyleją. Jest on użyty na oznaczenie okresu

wielkiego utrapienia, Czasu Ucisku. Pomnąc, że epifania i apokalypsis są jednym i tym samym czasem i że okres ten jest dla dobra Świata i Wielkiego Grona — to jest, że Pan Jezus w okresie tym okazuje im obecność swoją w ich sprawach — możemy odrazu widzieć, iż Pismo naucza, że Epifania jako okres jest Czasem Ucisku. Ustępem odnoszącym się do tego jest Łuk. 17:28-30. Sodoma wyobraża Chrześcijaństwo a Lot przedstawia Wielkie Grono. (Obj. 11:8; 2 Piotra 2:7) Ogień i siarka przedstawiają tutaj kompletne zniszczenie Chrześcijaństwa (Judy 7), które nastąpi w wielkim strapieniu. (Obj. 16:18-20; 19:20.) Uwaga Jezusa w wierszu 30, że pozafigura deszczu ognia i siarki na Sodomę nastąpi w dniu, w którym Syn człowieczy zostanie objawiony, dowodzi, że będzie On objawiony, to jest okaże się w Czasie Ucisku. Dlatego Epifania jako okres jest okresem wielkiego ucisku, a zaczęła się od walki szarżowej na zachodnim froncie bojowym 21-go września, 1914, podczas wojny światowej, która jest pierwszą częścią wielkiego ucisku, albowiem tylko w narodach, które przystąpiły do walki transzowej w dniu 21-ym września, 1914, w pierwszym dniu siódmego miesiąca księżycowego, zaczęło się osłabianie narodów, jako pierwsza część zniszczenia Chrześcijaństwa. Dlatego żyjemy teraz w Epifanii, która potrwa jeszcze pewną liczbę lat, lecz jak długo, tego nie wiemy.

EPIFANJA DLA ŚWIATA I DLA WIELKIEJ KOMPANJI

Epifania jako okres nie jest umyślnie przeznaczona dla sprawy Kościoła w ciele. Parouzja została przeznaczona specjalnie dla Kościoła, w ciągu tego bowiem czasu ostatni członkowie przyszłej Oblubienicy zostali wszyscy hojnie pobłogosławieni przez Prawdę Żniwa poznaniem obecności Pana jako jej Oblubieńca, Żniwarza i Króla i łaską błogosławienia jeden drugiego specjalnymi Prawdami Żniwa. Nie oznacza to, że Kościół nie będzie mieć pracy ani łask w ciągu Epifanii, gdyż w tym czasie otrzymuje on wielkie łaski i pełni niektóre ważne prace, lecz znaczy raczej, że okres ten przeznaczony jest na sprowadzenie pewnych błogosławieństw dla drugich, w podawaniu których Maluczkie Stadko bierze udział. Lecz prawdy, jakie otrzymuje, i prace, jakie czyni w czasie Epifanii, są stanowczo niższe od tych w czasie Parouzji, i mają one na celu to, aby Kościół stał się błogosławieństwem dla Wielkiego Grona, jako takiego, i aby pomóc światu podczas ucisku, by się przygotował na przyjęcie swego Króla i Jego Królestwa.

To sprowadza nas do rozpatrzenia specjalnej pracy Pana naszego w Epifanii, w której to pracy Maluczkie Stadko ma łaskę brać udział. W czasie tym Pan nasz wykonuje pracę osobliwą względem zarówno Świata, jak i względem Wielkiego Grona. Część tej pracy już zrobił, reszta pozostaje do zrobienia. Co się tyczy świata, to Jego praca na czas Epifanii jest podwójna: (1) Jego rozłączenie świata na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów; i (2) Jego Objawienie się Światu, jako obecnego w Jego Drugim Przyjściu, jako Zburzyciela Imperium Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego. („Powrót Naszego Pana”, stronica 16-21; 41-44.) W odniesieniu do Kościoła praca Pana naszego w czasie Epifanii też jest podwójna: (1) Rozłączenie Kościoła na dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, i (2) objawienie się

Go Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako obecnego w Jego Drugim Przyjściu w roli ich Oczyszcziela i Wybawiciela. - „Powrót Pana Naszego”, stronie 37-40.

Blizsze zbadanie Jego pracy na czas Epifanii względem Świata i względem Wielkiego Grona powinno okazać się błogosławieństwem dla nas, dlatego podajemy nieco szczegółów o obydwóch postaciach tej pracy Epifanii. Powyżej powiedzieliśmy, że Jego pracami Epifanii względem Świata było jego rozłączenie go na dwie klasy: Konserwatystów i Radykałów. Praca ta zaczęła się od pierwszego uderzenia Jordanu w Jesieni 1914, i postępowała przez drugie uderzenie Jordanu, poczynając od Jesieni 1917. Podział tych klas jest teraz powszechny na świecie. Każdemu z nas znany jest fakt, że wojna, przez narażenie na niebezpieczeństwo istnienia rozmaitych, narodów, ostatecznie lecz chwilowo scementowała radykałów i konserwatystów w jedną klasę w każdym kraju zamieszonym w wojnę. Lecz przez pierwsze uderzenie Jordanu (które wyjawilo złe postępy tych, co rościli sobie prawo do wykonywania władzy na mocy prawa Boskiego, i które dało dowód, że ci, którzy rościli sobie takie prawo do władzy, odpowiedzialni byli za wojnę i jej straszne skutki), ludzie zaczęli dzielić się stopniowo na dwie grupy społeczne: Radykałów i Konserwatystów. Drugie uderzenie Jordanu miało ten skutek, że pogłębiło rozdzielenie. W następstwie tych dwóch uderzeń ludzie wszędzie, w każdym kraju na świecie, podzieleni są na Radykałów i Konserwatystów. NIE MOŻNA ZAPRZECZYĆ FAKTU, ŻE DOWODY TEGO PODZIAŁU ISTNIEJĄ NA WSZYSTKIE STRONY! Zatarg pomiędzy tymi dwoma klasami wstrząsa ustrojem społecznym wszędzie. Każda gazeta daje nam świeży dowód faktu, że podział ten istnieje. FAKT TEN PRZETO ŚWIADCZY, ŻE JORDAN OTRZYMAŁ OBA UDERZENIA! Powtórzmy myśl, że powszechny zatarg między tymi dwoma klasami dowodzi, iż Jordan otrzymał oba swoje uderzenia.

Oba te uderzenia nastąpiły przed zakończeniem się wojny, a od końca wojny uderzenia Jordanu nie było. Ponad wszelkie zaprzeczenie celem uderzenia Jordanu było osiągnięcie podziału między ludźmi. Ponieważ są podzieleni, Jordan musiał być uderzony, a zatem niema potrzeby uderzenia Jordanu w przyszłości. Wobec tego niezbitego faktu, że ludzie teraz są podzieleni, chcemy zapytać Braci Sturgeona i Olsona oraz ich zwolenników, a także P. B. I. i jego zwolenników: Dlaczego głoszą oni przyszłe pierwsze uderzenie Jordanu? JEŻELI LUD JEST PODZIELONY, TO DLACZEGO UDERZAĆ GO W CELU PODZIELENIA? Wobec tych faktów, czy owi bracia nie powinni lepiej przyjść do wniosku, że uderzenie Jordanu, jakie oni głoszą, musi być odmienne od któregośkolwiek z wyobrażonych przez Eliaszowe i Elizeuszowe uderzenie Jordanu, i że w następstwie tego popełniają oni błąd w tym przedmiocie? Lub czy nadal trzymać się będą błędu, zwodząc dalej siebie samych i swoich naśladowców, aby się wraz z nimi przebudzić ku temu większemu smutkowi i zawodowi? Spodziewamy się, że tak nie będzie.

Wniosujemy z powyższej dyskusji, że pierwsza część pracy Pana naszego na czas Epifanii względem świata, podział ludzi, jest dokonana. Ten podział ludzi ma na celu utworzenie drogi Armagedonowi, wielkie-

mu trzęsieniu ziemi i ogniewi, przez które drugi cel Jego pracy Epifanii będzie osiągnięty — to jest okazanie się Jego samego w Drugim Przyjściu do Świata, jako Zburzyciela Imperium Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego. Już wśród pierwszego uderzenia Jordanu Wojna wspomiana była przed Światem przez klasę Elijasza jako powód Powrotu Pana na ziemię i obalenia przez Niego Imperium Szatańskiego. Znaki czasów, jakie wspomniano, charakterystyki wojny, na jakie wskazywano, i prorocтва Biblijne, jakie przytaczano i objaśniono jako stosujące się do tych rzeczy, przekonały niektórych na świecie, że Pan obecny był jako Zburzyciel Imperium Szatana. Jednakże wojenna strona strapienia nie była dosyć wyraźna ani gruntowna, aby przekonać, umysły całego świata, a nie tylko umysły wielkiej części świata. Figuralne trzęsienie ziemi i ogień będą potrzebne, aby wszyscy uznali ten fakt, i świat szybko zdąży w kierunku Armagedonu, chociaż spodziewamy się, że przyjdzie do załatwienia spraw i rzecz odwleknie się jeszcze do kilku lat. Lecz przyjdzie napewno i w końcu przez swoje straszne uciski i przez zniszczenie istniejącego ładu okaże Światu Pana obecnego w Jego Drugim Przyjściu, jako Zburzyciela Imperium Szatańskiego i Ustanowiciela Królestwa Bożego.

Pismo (2 Tessal. 1:7, 8) znane nam wszystkim dowodzi tego faktu: „Pan Jezus objawiony będzie (okazany jako Zburzyciel Imperium Szatana) z nieba (w Swoim Drugim Przyjściu) z aniołami mocy jego (czynnikami gniewu, którymi w wojnie były potężne armie ze swoimi niszczycielskimi przyrządami, oraz głód i zarazy, którymi w rewolucji będą lojalne i buntujące się armie, głody i zarazy, a którymi w anarchii będą żywioty posłuszne prawu i kierujące się bezprawiem, oraz głodu i zarazy) w ogniu płomiennym (nie na niebie, lecz w strasliwym ucisku świata okaże się On jako obecny i obalający Imperium Szatana) oddając pomstę (żądając zapłaty) tym, którzy Boga nie znają (świat) i tym, którzy nie są posłuszni (Wielkiemu Gronu, które lekceważy i jest nieposłuszne swojemu Wysokiemu Powołaniu Przymierza) Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Ukarani i upokorzeni niezrównanym utrapieniem, i gdy z uległością zajmą się Poselstwem Pana, wyjaśniającym rodzaj i cel ucisku, poznają gniew wylewany na nich, jako rzecz będącą w związku z obaleniem Imperium Szatana, i konieczną do wprowadzenia Królestwa Bożego, oraz przygotowania ich na powitanie posłusznie, z nadzieją i radośnie Pomazańca Pańskiego jako ich Króla.. Po osiągnięciu tego praca Pańska Epifanii względem Świata będzie skończona. Tak patrząc na pracę Pana naszego względem Świata podczas Epifanii, widzimy, że rozłączenie się Radykałów i Konserwatystów i okazanie się Jego samego im przez utrapienia, jako Zburzyciela Imperium Szatana i Ustanowiciela Królestwa Bożego — są błogosławieństwami dla Świata.

ROZŁĄCZENIE MALUCZKIEGO STADKA I WIELKIEGO GRONA

Jak widzieliśmy w związku z pracą Pana na czas Epifanii względem Świata, że najpierw jest podzielenie świata na dwie klasy i okazanie się Pana Światu, tak w pracy Pana względem Wielkiego Grona na czas Epifanii jest w pierw odłączenie Wielk. Grona od Maluczkiego Stadka, a potem okazanie się Jego Wielk. Gronu.

Pierwszą z nich jest odłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. Z punktu widzenia obrazu Kapłanów i Lewitów, rozłączenie to zaczęło się w początkach stycznia 1917, lecz z punktu widzenia obrazu Elijasza i Elizeusza, posłannictwa do Nominalnego Izraela Duchowego, zaczęło się w lecie 1917. Ponieważ fakty tego drugiego obrazu są nam wszystkim lepiej znane, omówimy je tutaj. Bez zaprzeczania, z wyjątkiem przewodników i kilku innych zwolenników wśród klas Elijasza i Elizeusza, głęboka zgoda panowała w ludzie Pańskim w obydwóch klasach aż do lata 1917 roku. Bez zaprzeczenia w lecie 1917 wieku niezgoda zakradła się pomiędzy ludem Pańskim i podzieliła go na prawo i na lewo. Teraz podział jest powszechny. Od 7,000 do 10,000 ludzi zerwało swój stosunek z Towarzystwem. Każdy musi przyznać, że większy podział nastąpił pomiędzy ludem Bożym niż kiedykolwiek indziej podczas Przesiewań Żniw. **TO ROZŁĄCZENIE SIĘ JEST NIEWĄTPLIWIE PODZIAŁEM POZAFIGURALNEGO ELIJASZA I ELIZEUSZA.** Chcemy zapytać naszych drogich braci w P. B. I. oraz ich stronników, a także Braci Sturgeona i Olsona oraz ich stronników, wobec ich nauk o przyszłym uderzeniu Jordanu, jak mogą oni pogodzić fakt, jakiego Biblia naucza, że będzie niezamącona zgoda pomiędzy poza symbolicznym Elijaszem i Elizeuszem od ich przybycia do Jordanu, w październiku 1914, aż do czasu jakiegoś po pierwszym uderzeniu Jordanu, z faktem istnienia największej niezgody i podziału pomiędzy ludem Bożym po tej dacie i przed ich przyszłym uderzeniu Jordanu? Czy fakt ten nie dowodzi niezbicie, że ich założenie rzeczy sprzeciwia się Pismu i faktom? Niech uzgodnią przeciwieństwa pomiędzy Pismem i faktami z jednej a przyszłym uderzeniem Jordanu z drugiej strony, jeżeli mogą. **JESTEŚMY PEWNI, ŻE NIE BĘDĄ MOGLI TEGO ZROBIĆ, PONIEWAŻ ZNAJDUJĄ SIĘ W BŁĘDZIE NA TYM PUNKCIE.** Jak poprzednio wykazywaliśmy ich niezgodność z Pismem, które naucza, że Jordan jest uderzony, aby później lud mógł być podzielony, podczas gdy oni uczą o uderzeniu Jordanu po jego powszechnym podziale, tak teraz wykazujemy ich błąd w nauce o przyszłym pierwszym uderzeniu Jordanu już po rozłączeniu się pozafiguralnego Elijasza. Czy bracia ci nie stoją potępieni przed całym Kościołem, jako nauczyciele błędu, i jako nie rozumiejący pracy, jaką Pan teraz czyni, a przeto jako nie mający kwalifikacji do nauczania braci w tych przedmiotach? I z tego samego powodu, czy nie możemy się słusznie lękać, że zwodzą oni także innych w tych przedmiotach? Niewątpliwie podział ludów dokonany został po całym świecie, a przeto oba uderzenia Jordanu już minęły. Niewątpliwie Eliasz i Elizeusz zostali podzieleni, a przeto pierwsze uderzenie Jordanu zostało skończone przed ich rozłączeniem się. Upominamy zatem tych braci, aby w pokorze przyznali się i porzucili swój błąd, a wówczas Pan okaże im miłosierdzie, podczas gdy trwanie w nim niewątpliwie zwiększy ich winę i sprowadzi smutniejsze następstwa.

Pismo naucza, że rozłączenie się Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka jest pracą Epifanii. Wynika to nie tylko z rozłączenia się Elijasza od Elizeusza po ich dojsciu i po uderzeniu przez pierwszego z nich Jordanu, poczynając od października, 1914, i z wysłania Kozła Ofiarnego jako obrazu pracy związanej z rozłączeniem,

oraz z faktu, że Epifania zaczęła się z upadkiem figuralnego ognia i siarki (Łuk. 17:29, 30), które zaczęło się w jesieni, 1914, lecz także z naszego tekstu. (2 Tym. 4:1.) Praca sądenia obejmuje rozłączenie i skazanie. (Mat. 25:31-47) W tekście naszym powiedziane jest o żywych i umarłych otrzymujących swój wyrok podczas epifanii bazyli. Któż są umarli wzmiankowani w tekście? Odpowiadamy : potępiony ród Adama, czy to w procesie umierania (Mat. 8:21, 22; 2 Kor. 5 :14; Jana 5 :25), czy w stanie śmierci. (Jana 5 :28, 29.) Ci otrzymują swój wyrok w Tysiącleciu. (Jana 5 :28, 29; Dz. Ap. 17:31.) Przeto według tego tekstu żywi otrzymać muszą wyrok w ciągu Epifanii. Któż to są ci żywi? Odpowiadamy: Są to (1) upadli aniołowie (Rzym. 14:9), którzy nigdy na śmierć skazani nie byli, i (2) nowe stworzenia (2 Kor. 5:15) którzy nigdy nie byli na śmierć skazani. Dlatego teraz Pan niewątpliwie rozłącza pokutujących i nie czyniących pokuty aniołów, i w swoim czasie skaże pierwszych na przywrócenie do przyjaźni z Bogiem i z dobrymi aniołami., a tych drugich skaże na śmierć. Według tegoż Pisma Pan w czasie tejże Epifanii rozłącza wierne nowe stworzenia, Maluczkie Stadko, i umiarkowanie wierne nowe stworzenia, Wielkie Grono, a potem wydaje wyrok na każdą z tych dwóch klas.

Praca rozdzielania tych dwóch klas Kościoła nie jest jeszcze skończona. Kiedy ściśle się skończy, nie wiemy. Jesteśmy pewni, że pomiędzy Lewitami jest jeszcze wielu Kapłanów niepewnych siebie. Możemy być przekonani, że Pan w swoim czasie w ciągu Epifanii rozłączy każdego z nich od Lewitów, jako też zgromadzi wszystkich Lewitów z każdego zakątka Kościoła nominalnego, jak w ciągu Paruzji zgromadził każdego Kapłana ze wszystkich zakątków Kościoła Nominalnego. Jednakowoż praca Epifanii Pana naszego — podział kościoła na dwie klasy, postąpiła bardzo daleko, przez co widocznym jest, że posiadamy zupełną pewność, iż żyjemy w Epifanii.

DANIE SIĘ POZNAĆ WIELKIEMU GRONU .

Każdy Kapłan będzie oddzielny i odrębny od Lewitów nim Pan nasz okaże się Wielkiemu Gronu jako takiemu, jako ich Oczyszcziciel i Wybawiciel. Chociaż prawda jest, że w ciągu Paruzji Pan nasz okazał obecność swoją niektórym, co znajdują się teraz w Wielkim Gronie, jednakże nie uczynił on im tego jako członkom tej klasy, albowiem praca taka jest czysto epifaniczna i następuje po rozłączeniu się Kość. na dwie składowe części.

Tak jak Pan okaże się Światu przez strapienie i przez pouczanie, tak się również okaże Wielkiemu Gronu przez strapienie i przez pouczanie. Prawdy Epifanii w odniesieniu do Wielkiego Grona i wyjawienia Epifanii ich złych czynów są i będą pouczeniami, przez które okazanie się zostanie częściowo dokonane. Lecz klasa ta jest tak samowolna, że nie dowie się z samych tylko pouczeń. Współdziałanie środków karnych będzie musiało być zastosowane ponadto i przy pomocy tych dwóch rzeczy okazanie Pana, jako ich Oczyszcziciela i Wybawiciela będzie uzupełnione. Niektóre prawdy Epifanii zostały już wyluszczone, jak i niektóre wyjawienia Epifanii też są już zrobione. Istnieją dobre powody do przypuszczania, że więcej musi być zrobione w tych kierunkach zanim dosyć pouczenia dane będzie tym drogim braciom, z którymi jak najserdeczniej współczujemy. Pan udzielił tej

klasie również niektórych strapien Epifanii, lecz widocznie jeszcze nie dosyć. Miłuje On ich za wiele, aby wstrzymać przed nimi potrzebną pomoc przez Jego Słowo i przez Opatrzność. W swoim czasie zostanie to uzupełnione. W zgodzie z naszym Pastorem wierzymy, że przygody Beniamina w Egipcie wyobrażają te rzeczy, a obraz uczyty w domu Józefa zdaje się teraz spełniać. Wkrótce nastąpi objawienie się, jako i Józef objawił się swoim braciom. Potem, jako Józef dał braciom swoim wozy, aby w nich przywieźli Jakuba, żony swoje i dzieci oraz całą posiadłość do Egiptu, tak Chrystus poza zasłoną da Wielkiemu Gronu organizację (czyniąc w nich takie zmiany, jakich ich rewolucjonizm wymaga konieczne do zrobienia olbrzymiej pracy względem ich braci w Kościele Nominalnym i poza Kościołem, względem Izraela cielesnego i względem rodzaju ludzkiego. Wskutek zburzenia Kościoła Nominalnego przez trzęsienie ziemi, duchowieństwo i wszystkich jego serdecznych zwolenników, (2 Król. 9:30-37; 10:18-28; Iz. 65:11, 12; Jer. 25: 34-38), ludzie ogólnie skłonni będą do słuchania poselstwa Wielkiego Grona, które przez swoje nauczanie nawróci nie tylko Izraela (PnP 5:8-6:1), lecz i milj. narodów. (Obj. 19:6) Wielkie Grono będzie mieć nadzwyczaj owocną pracę nauczania, gdy jako przedstawiciele Jezusa

zgromadzą ludzi w stan obozu na przyszły Wiek. (4 Moj. 8:9). Jednakowoż, aby mieć powodzenie w tej pracy, muszą oni wprawdzie poddać się wpływowi Prawdy Epifanii. Wyjawień Epifanii i Oczyszczenia Epifanii. — 4 Moj. 8:7.

Radujemy się, wiemy bowiem, że to spełni się w nich. Wtenczas uznają oni swoje miejsce i swój stosunek do Jezusa i do Kościoła. Wtenczas, wraz z wieloma nawróconymi przez ich nauki na świecie, zawołają: „Weselmy się i radujmy się, a dajmy Mu chwałę, bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się”! (Obj. 19:7). Wkrótce potem jako drużki mieć będą radosne wejście do pałacu Króla i uczestniczyć będą na uczcie Weselnej (Psalm 45:15, 16; Obj. 19:9), wszystko w rezultacie pracy Jezusa w czasie Epifanii; „I rzekł mi; Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego”. I rzekł mi: „Te słowa Boże są prawdziwe”. Obj. 19:9) „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże Wszzechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych! Któżby się Ciebie nie bał, o Panie! i nie wielbił imienia Twego? gdyżes sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem Twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy Twoje!” — Obj. 15:3, 4.

MŁODOCIANO ŚWIĘCI

Joela 2:28

OKREŚLAJĄC myśli Biblijne, dobrze jest używać, o ile to jest możliwe, wyrazów z Pisma. Zwykle to czynimy, czego przykładem są: Nauka, Usprawiedliwienie, Uświęcenie. Odkupienie itd. Czasami zmuszeni jesteśmy określić myśl Biblijną wyrazem, którego w Biblii się nie spotyka, jak na przykład Próbné Usprawiedliwienie, Używione Usprawiedliwienie itd. Że są to myśli biblijne jest rzeczą widoczną. (Rzym. 4:1-25; Jana 3:36; Rzym. 4:11; Kor. 6:11; Żyd.” 9:24; 10:14; Jak. 2:14-26: 1 Jana 2:2.) Tak samo nie znajdujemy w Biblii wyrażenia „Starożytni Święci”, chociaż wierni Starego Testamentu nazwani są starcami (Zekenim — Iz. 24:23; Psalm 107:32; Joela 2:28; przodkowie — Żyd. 11:2), oraz wspomniani są jako osoby „których świat nie był godzien”. (Żyd. 11:38). Tak samo wyrażenia „Młodociano Święci” nie spotykamy w Piśmie, chociaż, jak będzie wykazane w niniejszym artykule, myśl, jaką te słowa mają przedstawiać, jest Biblijna. Najbliższe temu wyrażeniu określenie w Piśmie jest „młodzieńcy” Joela 2:28) zgodnie z użyciem wyrazu „starcy” (Iz. 24:23), oraz w przeciwstawieniu do klasy tym terminem oznaczonej. Nie zdaje nam się być najlepszym wyrażeniem dla Badaczy Biblii rozróżnianie tych dwóch klas przeciwstawieniem terminów Starożytni i Nowocześni Święci, ponieważ wyrażenie Nowocześni Św. nie jest ani tak dalece Biblijnym wyrażeniem jak Młodoc. Św. Co więcej, myśl Biblijna (Joela 2:28) jest lepiej odtworzona przez przeciwstawienie sobie nazw Starożytni i Młodociano Święci. Dlatego „Teraźniejsza Prawda” nazywa ich Młodocianymi Świętymi.

W PLANIE BOŻYM ROZWIJA SIĘ NOWA KLASA

Zanim Ogólne Wezwanie do natury Boskiej i do współdziedziactwa z Chrystusem ustało w roku 1881, osoby, które nazywamy „Młodocianymi Świętymi”, nie istniały, jako jednostki klasy, lecz od tego czasu zaczęły przychodzić i dotąd przychodzą do istnienia, oraz pokazują pewne dowody istnienia jako takie. Nawet nie byli-

byśmy zdziwieni, gdyby wkrótce dali się poznać, jako klasa, oddzielna i odrębna od Maluczkiego Stadka i od Wielkiego Grona. Powodem ich zaistnienia, jako klasy, chociaż dotąd nierozpoznanej, jest to, że odkąd Ogólne Wezwanie ustało w roku 1881, więcej ludzi poświęciło się Panu aniżeli wynosi liczba koron oczekujących aspirantów, a przeto nadwyżka poświęcających się nie została spłodzona z Ducha. Pan widocznie zachował ich w rezerwie, a ponieważ od czasu do czasu umiarkowanie niewierni stracili swoje korony, wybierał najwierniejszych i zasługujących na wybór z pośród nich przez spłodzenie z ducha, aby wzięli korony tych, którzy się zaniedbali. Z biegiem czasu liczba pozostających w rezerwie zdaje się zwiększała się nadal szybciej aniżeli tych, co potracili swoje korony, wskutek czego wielka ich liczba była w rezerwie, gdy wszyscy Wybrani popieczętowani zostali na czołach. Od tego czasu jeszcze wielu robi poświęcenie, a niewątpliwie jeszcze większe liczby się poświęcą, lecz nie będzie dla nich ani jednej dostępnej korony. „On Sługa” oprócz innych miejsc omawia tę klasę w F. 186, i Z 15-269, szpalta 2, paragrafy 6, 7.

Epifania zdaje się rzucić dużo światła na tę klasę, światła, na które nie był jeszcze czas za życia „Onego Sługi”. Niewątpliwie jeszcze więcej przyjdzie w miarę jak jasne świecenie” będzie się zwiększać. Ponieważ zwróciliśmy dotąd uwagę na nieco nadchodzącego światła o Wielkim Gronie, zdaje się być rzeczą stosowną, abyśmy teraz przedstawili niektóre Prawdy Epifanii w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Oby Pan pobłogosławił to dla nas wszystkich, a osobliwie klasie, której to bezpośrednio dotyczy!

DOWÓD BIBLIJNY W SPRAWIE MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH

Dla nas jako Badaczy Pisma źródłem i regułą wiary oraz praktyki jest jedynie Biblia, a przeto nasza wiara i praktyka o wszystkich przedmiotach religijnych musi

pochodzić z Pisma. Musimy przeto żądać, aby widocznym było, żeby światło na ten jak i na wszystkie inne przedmioty wiary i praktyki płynęło z onej Księgi, o naukach której sam mówi: „Początek słów twoich oświeca”. (Psalm 119:130; Iz. 8:20) Czy Pismo naucza, że będzie taka klasa, jaką my nazwaliśmy „Młodocianymi Świętymi”? Odpowiedź nasza jest: Zdaje się nauczać. Przytaczamy i omawiamy niektóre główne ustępy w tym przedmiocie.

(1) Zaczynamy od naszego tekstu, najjaśniejszego ze wszystkich w tym przedmiocie: „A potem (po Wieku Ewangelicznym, w ciągu którego Pan wylewa Ducha swego na sługi swoje, Maluczkie Stadko, i służebnice swoje, Wielkie Grono — porównaj Joela 2:28 z 2 Kor. 6:17, 18) wyleję Ducha mego na wszelkie ciała; a wasi (Chrystusa) synowie (nawróceni cielesni Izraelici i wytrwali ale nie poświęceni wierzący Wieku Ewangelicznego) i córki wasze (nawróceni Paganie Wieku Tysiąclecia, Iz. 60:4) prorokować będą (nauczać będą Prawdy tych z ludzi, którzy jej naówczas znać nie będą, Mat. 25:35, 37, 40); starcom waszym (Starożytnym Świętym) sny się śnić będą (otrzymają nowe i natchnione objawienia jako części drugiej księgi żywota. Obj. 20:12) a młodzieńcy wasi (Młodociani Święci) widzenia widzieć będą” (będą mieli dane sobie natchnione wyjaśnienia, czyniące jasnymi i zrozumiałymi dla nich i dla ludu nauki Starego i Nowego Testamentu, jako też „drugiej księgi żywota”). Wszystkie klasy z pośród ludzkości mające cokolwiek łączności z Planem Bożym są w ten sposób omówione u Joela 2:28. 29. Ci i pokutę czyniący upadli aniołowie stanowiąc będą siedem (doskonała liczba) klas tych, których Chrystus wybawia od Grzechu i Potępienia do Doskonałości i Żywota Wiecznego.

(2) 2 Tym. 2:20: „A w wielkim domu (wielki dom figuralnego Aarona, 3 Moj. 16:6; 4 Moj. 17:2, 3; 3:6-9, 17-20, składał się z jego synów i z trzech figuralnych klas Lewitów — Kaatytów, Merarytów i Gersonitów; zgodnie z tym w wielkim domu naszego Wielkiego Wysokiego Kapłana znajdują się ich cztery pozasymboliczne klasy) nie tylko są naczynia złote (Maluczkie Stadko, Mal. 3:3), i srebrne (Wielkie Grono, Mal. 3:3, zobacz uwagi Bereańskie o Mal. 3:3 i 2 Tym. 2:20), ale też drewniane (Starożytni Święci) i gliniane” (Młodociani Święci, którzy wraz ze Starożytnymi Świętymi będą przez czas Tysiąclecia ludzkimi członkami Pozafiguralnego Domu Aarona, jak są albo byli całkowicie ludzkimi istotami przed Tysiącleciem).

(3) Psalm 72:3: „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość”. Cały ten psalm opisuje królowanie Chrystusa podczas Tysiąclecia, dając do zrozumienia, że figuralne Jeruzalem będzie siedzibą Rządu (wiersz 16). Literalnie Jeruzalem zbudowane było na dwóch górach: Syon i Morja, i na dwóch pagórkach; Akra i Bezeta. Syon i Morja wyobrażają jedną niebieską, druga ziemską postać Królestwa — to jest Chrystusa i Starożytnych Świętych, jako dwie wyższe władze Królestwa. (Zob. wiersz 16: „na wierzchu gór” itd.) Akra i Bezeta wyobrażają posiłkowe (zależne) władze Królestwa — to jest Wielkie Grono i Młodocianych Świętych. (Zob. uwagi Bereańskie o „pagórkach”). Ponieważ Morja było pierwszym wzniesieniem w literalnym Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, przeto i Starożyt-

ni Święci byli pierwszą częścią Królestwa, jaka się rozwinęła. A ponieważ Syon był drugą wyżyną w tymże mieście, na jakiej Izraelici się pobudowali, przeto i Maluczkie Stadko zostało drugą rozwijającą się częścią Królestwa. Jak pagórek Akra, jedna z „małych gór”, był trzecim wzniesieniem w Jeruzalemie, na jakiej Izraelici pobudowali się, przeto i Wielka Kompania jest trzecią klasą z pośród władz (podrządną władzą) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Jak pagórek Bezeta był czwartym i ostatnim wzniesieniem w Jeruzalemie, na jakim Izraelici się pobudowali, tak i Młodociani Święci są ostatnią z władz (podrządną władzą) Królestwa, jakie mają być rozwinięte. Ród ludzki wyobrażony jest przez części równiny literalnego Jeruzalemu. Ustęp ten zdaje się wyrażać myśl, że dwie postacie Królestwa, wespół z podrzędnymi władzami Królestwa (Wielkim Gronem i Młodocianymi Świętymi) użyte będą przez Jehowę do błogosławieństwa rodzaju ludzkiego pokojem i dobrobytem przez sprawiedliwość w ciągu Tysiąclecia.

TRZY SZEREGI LEWITÓW POZAFIGURALNYCH

Zanim przytoczymy Pismo w sprawie naszego następnego punktu, (4), pragniemy zrobić pewne wstępne wyjaśnienia. Badacze Biblii przypominają sobie, że w Cieniach Przybytku Lewici przedstawieni są, jako wyobrażający z Wiary Usprawiedliwionych; że w F. przedstawieni są, jako wyobrażających Starożytnych Świętych, Wielkie Grono, itd., oraz że w Strażnicach od roku 1907 przedstawieni są jako wyobrażający Wielkie Grono. Te rozmaite pozafigury zdają się robić niektórym przyjaciółom trudność, jakoby nie były one w zgodzie jedne z drugimi. Zgodność pomiędzy tymi różnymi wyrażeniami stanie się widoczna, jeżeli podzielimy należycie Słowo Prawdy, jak robił nasz Pastor, z punktu widzenia Wieku Ewangelicznego, Wieku Tysiąclecia i Okresu Przejściowego pomiędzy nimi. Uważamy, że wszystkie trzy szeregi zapytrań dane przez pastora naszego są poprawne. Wiek Ewangeliczny ma swój szczególny szereg Lewitów pozafiguralnych Usprawiedliwionych w Wierze, włączając Młodocianych Świętych, którzy pozostają takimi przez Okres Przejściowy; Wiek Tysiąclecia ma swój szczególny szereg Lewitów, Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych; także okres tworzący przejście pomiędzy tymi dwoma wiekami — to jest Żniwo, osobliwie zaś okres Epifanii, ma swój szczególny szereg Lewitów, to jest Wielkie Grono. Dlatego należy rozumieć, że trzy te szeregi pozafiguralnych Lewitów nie zaprzeczają sobie nawzajem. Nie powinniśmy jednak mieszać ich ze sobą. Jeżeli ograniczymy każdy szereg do swojego właściwego okresu czasu, jak powyżej, i będziemy pamiętać, że Lewici Wieku Ewangelicznego zachodzą na Okres Żniwa, ponieważ oba wieki zachodzą jeden na drugi, to przekonamy się, że zgadzają się one jeden z drugim. Fakt, że pozafiguralni Lewici wyobrażają odrębne szeregi pozafigury, nie jest wyjątkowym. Rzeczy takie zachodzą często w Piśmie — jak na przykład Samson, Jozue, Dawid itd. są figurami rozmaitych szeregów pozafigur. Przez użycie jednej figury do wyobrażenia rozmaitych pozafigur Jehowa wykazuje swoją wieloraką Mądrość.

W każdym z tych trzech okresów mamy rozumieć, że pozafiguralni Lewici składają się z trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów. W Okresie prze-

ściowym ci Lewici, którzy się nie poświęcą, stracą swoje próbne usprawiedliwienie, to znaczy przestaną być próbnymi Lewitami i wydaleny zostaną z Sieni, podczas gdy ci, co złożą poświęcenie, Młodociani Święci, zatrzymają swoje próbne usprawiedliwienie i pozostaną w Sieni, jako Lewici Wieku Ewangelicznego trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów, przez cały Okres Przejściowy. Dodatkowo Wielkie Grono zostaje podczas tego Przejściowego Okresu Lewitami trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów. Lecz należy pamiętać, że Przejściowi Lewici Wielkiego Grona różnią się od Młodocianych Świętych, jako pozostałych z Wieku Ewangelicznego Lewitów na Okres Przejściowy. Prawdopodobnie trzy grupy każdej klasy są oddzielnie połączone jedne z drugimi i tym sposobem pochodzą z odpowiadających sobie grup w każdej z tych dwóch klas — to jest ci Młodociani Święci, którzy są połączeni z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Kaatycami Lewitami — to jest stronnikami Olsonitów, Sturgeonitów itd. — są Kaatytami Lewitów Młodocianych Świętych Wieku Ewangelicznego: ci Młodociani Święci, którzy połączeni są z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Meraryckimi Lewitami — to jest stronnikami Towarzystwa itd. — są Merarytami Młodocianych Świętych (Wieku Ewangelicznego) Lewitów; a ci Młodociani Święci, którzy są połączeni z Przejściowymi (Wielkiego Grona) Lewitami Gersonskimi — to jest stronnicy Pastorał Bibie Institute (P. B. I.) — są Gersonitami Młodocianych Świętych (Wieku Ewangelicznego) Lewitów. Od czasu pisania o Młodocianych Świętych w roku 1919 światło stało się jaśniejsze w sprawie trzech szeregów pozafiguralnych Lewitów i ich podziału, w rezultacie czego dajemy pewne dodatkowe szczegóły, które przedmiot Lewitów czynią jaśniejszym aniżeli go widzieliśmy przedtem. Zatem widzimy, że wszystkie trzy grupy Lewitów Tysiąclecia w życiu tym były Lewitami (T-27, par. 2), chociaż odmiennego rodzaju.

(4) 4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23, 29, 35, 40-51; Żyd. 12:23 dowodzą, że trzy grupy Lewitów, jako figury Lewitów Tysiąclecia, wraz z domem Aarona, stanowią figurę Kościoła Tysiąclecia, a nie pierwotnych Wieku ewangelicznego, jako Słudzy Jehowy w szczególniejszym znaczeniu. Kapłani wyobrażają Maluczkie Stadko, a z punktu widzenia Lewitów Tysiąclecia Kaatyci — Starożytnych Świętych, Meraryci — Wielkie Grono i Gersonici — Młodocianych Świętych. (Zob. F-151, 152). Zauważymy, że na stronie 152 powiedziane jest w odniesieniu do rodziny Gersona, że wyobraża ona zbawiony rodzaj ludzki”. Było to bezwątpienia najlepsze wyjaśnienie, jakie wówczas mogło być dane. Jasna Prawda w odniesieniu do „Młodocianych Świętych” nie była jeszcze znana przed Epifanią, dlatego Gersonici Tysiąclecia jako klasa nie mogli być wówczas brani jako figura. Lecz gdy uwzględnimy takt, że figuralni Gersonici byli fi) zaliczeni jako część pierwotnych (4 Moj. 3:12-17, 45), i (2) co więcej, zostali odłączeni (4 Moj. 1 :49-53) od „Izraelitów” dla służby Przybytku, do którego „Izraelici” nie mieli przychodzić blisko dla służby (wiersz 51), to łatwo dostrzeżemy, że symbolizują oni dla Tysiąclecia część Kościoła Tysiącletniego, nie pierwotnych Wieku Ewangelicznego i nie „zbawiony świat”. To, że „On Sługa”, nie mógł tego widzieć, nie robi żadnej ujmy, tak jak nie stanowiłyby ujmy dla Jezusa, że nie mógł wiedzieć,

znajdując się w ciele, czasu Dnia Sądu. Nikt nie może widzieć Prawd nim przyjdzie na nie pora, i wyjaśnienia Pisma dane, zanim czas na nie przyjdzie, nieuniknienie w swoim czasie bywają poprawione. Ponieważ wszystkie trzy klasy Lewitów dane były Aaronowi i synom jego do służby (1) Przybytku i (2) ludu (4 Moj. 3:6-8), przeto Starożytni Święci, Wielkie Grono i Młodociani Święci dani będą pozafiguralnemu Aaronowi i jego synom do służenia (1) im i (2) ludowi, rodzajowi ludzkiemu; i ponieważ wszystkie te 3 klasy Lewitów otrzymały (4 Moj. 3 :23, 29, 35) specjalne miejsca koło Przybytku, oddzielnie i odrębnie od „Izraelitów” innych pokoleń, trzy te klasy wyobrażają trzy klasy odrębne i oddzielne od Rodzaju Ludzkiego, którego wyobrażali „Izraelici”.

(5) Iz. 60:13; „Sława Libanu (Liban oznacza biały, a jego wiecznie zielenią pokryte drzewa. Chwała Libanu, wyobrażają sprawiedliwych jako pozafiguralnych Lewitów, Psalm 92:13, 14) do ciebie przyjdzie (pozafiguralni Lewici będą przyprowadzeni do Chrystusa i do Kościoła, 4 Moj. 3:6-9), jedlina (Starożytni Święci), sosna (Wielkie Grono), bukszpan (Młodociani Święci) także (dając wspólną służbę), dla ozdoby miejsca Świątyni” — praca Lewicka (4 Moj. 3:6-9) miała zdobić Świątynię.

(6) Daniel 3: W rozdziale tym dane nam jest opowiadanie o przejściach trzech Młodzieńców Hebrajskich — imieniem Sadrach, królewski; Mesach, gość; i Abednego, sługa, proroka. Z. 15-260, szpalta 2, par. 5 i 6 wyjaśniają, że obraz ten wyobraża militarizm, przed którym lud Boży pod koniec Wieku nie złożył ukłonu, a Z. 1899 — 170, szp. 1 par. 3, oraz szp. 2, par 3, wyjaśniają, że obraz ten jest figurą Bestii i Obrazu Bestii, którym lud Boży w końcu Wieku ukłonu nie złożył. Oba te zastosowania są roztropne i mniemamy, że prawidłowe. Nie jest to rzecz przypadku, że lud Boży, który nie chce kłaniać się Militaryzmowi, Bestii i jej Obrazowi pod koniec Wieku, wyobrażony jest przez trzech młodzieńców Hebrajskich, odmawiających modlitwy do Złotego Obrazu. Widocznie trzej ci Młodzieńcy wyobrażają trzy klasy — Maluczkie Stadko, Wielkie” Grono i Młodocianych Świętych — tych, co muszą zmagać się z Militaryzmem, Papiestwem i Federacjonizmem, a którzy nie chcą ukłonić się przed nimi, choć narażeni są przez to na wielkie cierpienia. Nie tylko liczba Młodzieńców Hebrajskich nasuwa te trzy klasy, jako żyjące jedna obok drugiej przy samym końcu Wieku, lecz imiona ich wskazują tę samą myśl: Sadrach, królewski, przypomina nam o królewskim kapłaństwie (1 Piotra 2:9); Mesach, gość, przypomina nam tych, którzy są zaproszeni, aby być gośćmi na Uczcie Weselnej Baranka, pracy Epifanii (Obj. 19:9); Abednego, sługa proroka, zdaje się nasuwać klasę, odrębną od innych, osobliwie poświęconą zastępcy Bożemu.

(7) 2 Król.2:9, 10: „Rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie. On mu odpowiedział — tak ci się stanie.” Że jest coś źle z tłumaczeniem „dwójnasobny duch twój”, jasnym jest z faktu, że Pan nie dałby dwa razy tyle Swego Ducha innym, co swemu wiernemu Maluczkiemu Stadku, któremu ze wszystkich swoich stworzeń daje największą część Swego Ducha. Wyrażenie **pe szenayim** przełożone tutaj na „dwójnasobny” zachodzi tylko w dwóch innych ustępach Starego Testamentu — Zach. 13:8; 5 Moj. 21:17. W pierwszym z tych ustępów, przełożone jest na „dwie części” — to

jest dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (zobacz uwagi Bereańskie); w drugim ustępie, podobnie jak w 2 Król. 2:9, przetłumaczone jest na „dwojaką część”. Tłumaczenie to jest widocznie nieprawidłowe, albowiem jeżeli — na przykład ojciec w Izraelu miał pięciu synów, to nie dzielił wtedy spadku na sześć różnych części i nie dawał dwóch części pierworodnemu, a jedną każdemu z pozostałych czterech synów, ale pierworodny otrzymywał zwykle większość spadku, i to prawnie, jak teraz — na przykład pomiędzy szlachtą w Wielkiej Brytanii itd. Oto co działo się w Izraelu w odniesieniu do pierworodnych: Tworzyli oni dwie klasy; stawali się po śmierci ojców swoimi głowami rodzin — to jest zostawali ojcami rodzin, lecz pozostawali także synami. Dwa te stosunki, czyniące pierworodnych dwiema klasami, zdają się być rozumiane przez wyrażenie **pe szenayim** w 5 Moj. 21:17. Widzimy zatem z tych dwóch ustępów, jedynych w Piśmie poza 2 Król. 2:9, gdzie wyrażenie **pe szenayim** się trafia, że znaczy ono dwie klasy. I takie też zdaje się mieć ono znaczenie w 2. Król. 2:9: „Niech będą ze mnie dwie klasy (działające) w duchu twoim” (władzy — to jest urządzie posłańca Bożego dla Izraela).

Znany nam jest fakt, że „On Sługa” nauczał, iż Elizeusz wyobrażał Wielkie Grono i Starożytnych Świętych — to jest dwie klasy. Przeto 2 Król. 2:9 przetłumaczone należycie naucza, że Elizeusz wyobraża dwie klasy. Wiemy również o tym, że „On Sługa” nauczał, iż Niespłodzeni Poświęceni, którzy pozostają wiernymi, połączeni będą w nagrodzie i w godności ze Starożytnymi Świętymi w przyszłym wieku. (F. 186; Z. '15-269, szp. 2. par.6, 7.) Ta myśl jego daje nam ogniwo łączące do przetłumaczenia tego ustępu całkowicie. Napewno w pozafigurze 2 Król. 2:9, 10. Starożytni Święci osobiście mieli udział, gdyż wreszcie te spełniły się pozafiguralnie po Wrześniu, 1914, a przed 21 czerwcem, 1917, podczas gdy Starożytni Święci jeszcze nie powrócili z grobów. W jaki tedy sposób możemy uzgodnić te fakty z Pismem? Odpowiadamy: Byli oni obecni i przemawiali **zastępczo** w swoich współnikach, „Młodocianych Świętych”, jak również **zastępczo** będą uczestniczyć w nich w reszcie pozafigur działań Elizeusza, które wszystkie wyobrażają rzeczy, które nastąpią nim Starożytni Święci powrócą do życia, chociaż możemy spodziewać się drugiego spełnienia po powrocie Starożytnych Świętych. Tak rzecz pojmując, „widzimy, że 2 Król. 2:9, 10 uczy nas, że Młodociani Święci uszczęsniają z Wielkim Gronem w roli posłaństwa do Nominalnego Izraela Duchowego — uczestniczą z nimi we władzach, jakie wyobrażał płaszcz Eljasza.

Powyższe siedem wierszy myśli Pisma dowodzą, że w końcu Wieku Ewangelicznego i w Wieku Tysiąclecia istnieje klasa odrębna i osobna od Maluczkiego Stadka, Wielkiego Grona, Starożytnych Świętych i Klasy Restytucji, klasa wierna Bogu, podczas gdy Szatan, Grzech i Śmierć panują nad ziemią, a później mająca połączyć się z Maluczkiem Stadkiem, Starożytnymi Świętymi i Wielkim Gronem w błogosławieniu Rodzaju Ludzkiego. Klasy Restytucji. Wnioskujemy zatem, że Młodocianymi Świętymi są ci wierni bracia, którzy, poświęcivszy się od roku 1881, nie są spłodzeni z ducha.

PRACA MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH

Jaka jest terazniejsza praca Młodocianych Świętych? Powyżej widzieliśmy, że Młodociani Święci jako Lewicy

Wieku Ewangelicznego składają się z Kaatytów, Merarytów i Gersonitów w Okresie Przejściowym, podobnie jak Wielkie Grono jako Przejściowi Lewicy składa się z Przejściowych Kaatytów, Merarytów i Gersonitów; wzmiankowane również było wyżej, (ze względu na to, że Elizeusz symbolizuje obie klasy, przynajmniej co się tyczy stronników Towarzystwa 2 Król. 2:9), że Kaatyci obydwóch tych klas, Merarycy obydwóch tych klas i Gersonicy obydwóch klas pracują poszczególnie razem. O ile by Pan nie oddzielił Lewitów Młodocianych Świętych Wieku Ewangelicznego w ich trzech grupach od odpowiadających im grup Przejściowych (Wielkiego Grona) Lewitów, pracą tych pierwszych w ich trzech grupach byłoby widocznie współpracowania poszczególnie z odpowiednimi trzema grupami tych drugich — **w miarę tego jak tamci pracują według Nauk, Urządzeń, Czarteru i Woli** (Kaatyci wyłączeni są od korporacyjnych zobowiązań Czarteru i Woli, nie mają bowiem symbolicznych wozów 3 Moj. 7:9), **jakie Pan dał przez „Onego Sługę”**. Figura dalej nasuwa, jak wyobrażają Lewicy Amramicy, którzy byli potomkami Mojżesza (1 Kron. 23:13-15), i którzy dlatego byli bliżsi Kapłanom aniżeli inni Lewicy, że niektórzy Lewicy z obydwóch klas w ciągu Okresu Przejściowego przebywać będą mniej lub więcej między Kapłanami, i **spełniać będą pracę, która będzie specjalnie pomocna Kapłanom**. Wobec tych warunków rodzi się pytanie w umyśle każdego wiernego Młodocianego Świętego, „co mam czynić w służbie Pańskiej? i z jaką grupą Ludu Pańskiego mam się połączyć?” Nie znamy lepszej odpowiedzi na to pytanie jak to, aby każdy starał się wiernie czynić to, co uważa, że Pan chce, aby czynił, i aby połączył się z tą grupą ludu Pańskiego, której zasadami i postępowaniem się zgadza. To zaprowadzi każdego do jego właściwej grupy i pracy w tym czasie.

Z faktu, że Gersonicy mieli opiekę nad wszystkimi zasłanymi i nakrytymi Przybytku, z wyjątkiem drugiej zasłony i zasłon w Sieni, włączając bramę Sieni, wraz ze sznurami (4 Moj. 3 :25-27; 4:21-28), zdaje się wynikać, że służbą Tysiąclecia Młodocianych Świętych będzie osobiście nauczanie i stosowanie względem ludu doktryn o Usprawiedliwieniu i Poświęceniu, z pewnymi ograniczonymi cechami prawd objętych tymi dwoma wierszami myśli — to jest niektórymi cechami prawd w odniesieniu do Grzechu, Sprawiedliwości, Pokuty, Wiary, Poświęcenia, Posłuszeństwa, Ofiary za Grzech, Wysokiego Kapłana, Podkapłanów, Łask itd., z wyjaśnieniem odpowiednich ustępów Pisma, jako dowodów z tekstu na potwierdzenie tych prawd i jako tekstów zbijających błędy w tych przedmiotach. Jak pozafigura, góra Bezeta w Jeruzalemie, zdaje się, że Młodociani Święci uczyć będą o Królestwie i wykonywać będą pewne podrzędne władze w stosunku do niego. Szczegóły terazniejszej i przyszłej ich misji muszą być pozostawione późniejszym rozważaniom.

Cokolwiek o nagrodach dla Młodocianych Świętych: Uważamy, że nagrodzeni oni zostaną w łączności ze Starożytnymi Świętymi. Boskie przymioty w stosunku, co do ziemskiej części Przysięgą związanego Przymierza, oraz poszczególne ustępy zdają się dowodzić, że tak jest.

(1) Najpierw wnioskować będziemy z Przymiotów Boskich w ich stosunku do ziemskiej części Przysięgą związanego Przymierza w udzieleniu nagród tym, którzy **wiernie służą Bogu, podczas gdy grzech ma przewa-**

gę — to jest niektórym „co są z wiary Abrahamowej”. W Planie Pańskim Mądrość Jego zarządziła, a Jego Władza. Sprawiedliwość i Miłość będą współdziałać, aby dać godność Książąt jako nagrodę (Ps. 45:17; Iz. 32:1; Gal. 3:6-9) podczas Tysiąclecia Starożytnym Świętym, którzy (zanim — Mat. 11:11-13; Żyd. 2:3 — zanim zasługa Okupu była gotowa do udzielenia i nim ogólne wezwanie do Natury Boskiej i do Współdziedziectwa z Chrystusem zaczęło się) byli wierni Bogu w warunkach trudnych wskutek przewagi i panowania Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Zgodnie z tym wnioskujemy, że przymioty Boskie urzadzą podobną nagrodę dla Młodocianych Świętych w Wieku Tysiąclecia za podobną wierność Bogu (gdy udzielanie zasługi Okupu było już niedostępne dla niektórych poświęcających się i gdy ogólne wezwanie do natury Boskiej i do Współdziedziectwa z Chrystusem ustało, lecz zanim zastosowanie zasługi Okupu zostało zrobione i nim Królestwo Boże ustanowione zostało między ludźmi) w warunkach Szatana, grzechu, błędu i śmierci między ludźmi. Powód jest bardzo widoczny: obie klasy okazują tego samego ducha wierności wśród tych samych trudnych warunków, wynikających z tego, że zasługa okupu nie jest dostępna do użycia dla nich. Niezmiennosc charakteru Bożego wobec Jego Przysięgi dla całej klasy wiary gwarantuje podobną nagrodę tym, którzy byli podobnie wierni w takich samych trudnych warunkach, i którzy podlegali tej samej trudności — podobnie nie mieli dostępu do zasługi Okupu dla swej korzyści. — 1 Moj. 22:16-18; Gal. 3:6-9; Rzym. 4:16.

(2) Joela 2:28 wykazuje, że miara ich ducha umożliwi im otrzymanie specjalnych objawień w postaci widzeń.

(3) 2 Tym. 2:20 dowodzi, że jako część czeladzi wiernych będą oni zaszczytnie użyci i będą obok po Starożytnych Świętych na ziemi w rodzinie Chrystusowej.

(4) Ps. 72:3 wykazuje, że wraz z Wielkim Gronem będą oni Szlachtą w Królestwie Bożym, w którym Chrystus będzie Królami, a Starożytni Święci będą Książętami.

(5) Iz. 60:13 dowodzi, że otrzymają, jako nagrodę udoskonalenie natury ludzkiej, czym brać będą udział w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” wraz z Maluczkiem Stadkiem, Wielkim Gronem i Starożytnymi Świętymi Łuk. 14:14). i w „lepszem zmartwychwstaniu” ze Starożytnymi Świętymi — Żyd. 11:13 (Sędzia (Nagrodziciel) wszystkich (w duchu spłodzonych), także sprawiedliwych mężów udoskonalonych w swoich usposobieniach, Przejrzane Wydanie), 35.

(6) 4 Moj. 3:40-51 w porównaniu z Żyd. 12:23 dowodzi, że będą oni częścią Kościoła Tysiąclecia, lecz nie Wieku Ewangelicznego, pierworodnych, i jako tacy będą mieć zaszczyt służenia Chrystusowi i Kościołowi w sprawie rodu ludzkiego, jako nauczyciele ludu, od którego jednak będą osobno i oddzielnie.

(7) 2 Król. 2:9, 10. Jako część pozafiguralnego Elizeusza będą mieć przywilej uczestniczenia w wielu pracach restytucyjnych, ponieważ wiele rzeczy, które zrobią przed wejściem do swej nagrody, powtórzą się po „lepszem zmartwychwstaniu”. — na przykład obudzenie syna Sunamity, uzdrowienie trądu Naamana itd. Otrzymają zatem chwalebna nagrodę podczas Tysiąclecia.

NAGRODY ICH PO TYSIĄCLECIU.

Lecz pełnia ich nagrody przychodzi po Tysiącleciu,

gdy wraz ze Starożytnymi Świętymi zamienieni będą z ludzkich na istoty duchowe. Z. 13-52, 53 dowodzi — na przykład tym, że są pozafiguralnymi Pierworodnymi i Lewitami bez dziedzictwa w ziemi, — że Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po swej pracy Tysiąclecia. Niektóre z tych argumentów dowodzą tego o Młodocianych Świętych, tak samo jak o Starożytnych. Podobało się to Panu w roku 1905 być w Domu Biblijnym w Allegheny, gdy poraz pierwszy „On Sługa” ogłosił, iż pozornie Starożytni Święci zostaną istotami duchowymi po Czasie Restytucji. Powiedział, że miejsce położenia namiotów Kaatytów, jak i niektórych Amramitów (Mojżesz, Aaron i jego rodzina, ale nie rodzina Mojżesza. 1 Kron. 23:13-15) oraz Merarytów obok Przybytku, osobno i oddzielnie od namiotów „Izraelitów”, zdaje się dowodzić, że Starożytni Święci staną się istotami duchowymi po Tysiącleciu. Mając w pamięci myśl z F 152 w stosunku do Gersonitów, jakoby wyobrażających „zbawiony rodzaj ludzki”, jeden z przyjaciół zapytał go, czy powód ten nie dowodzi, iż cały zbawiony świat będzie duchowy i że ziemia nie będzie wiecznym domem człowieka? Po pewnej dyskusji „On Sługa” przerwał ten temat i przez kilka lat wcale go nie wznawiał, lecz potem nauczał znowu, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi. Po raz pierwszy w roku 1909 ukazało się coś w „Tower” dające do zrozumienia, że Starożytni Święci będą istotami duchowymi, w Z 13-52-53, poczynając od 1 szpalty, par. 2, wypełniając obietnicę, jaką dał kilka lat przedtem Kościołowi — to jest, że da kiedyś dowody z Pisma o zmianie natury Starożytnych Świętych dał pewną liczbę dowodów w tym przedmiocie. Odsyłamy czytelników naszych do tej „Tower”, prosząc, jeżeli ją mają, aby przeczytali w niej artykuł, o którym wzmiankujemy, zanim pójdą dalej z niniejszym artykułem.

(1) Jest rzeczą rozsądną i zgodną z Pismem spodziewać się dla Młodocianych Świętych, jako i dla Starożytnych Świętych, że otrzymają w końcu wyższą nagrodę, aniżeli mieć mogli na tej ziemi. Jak Starożytni tak i Młodociani święci byliby wiecznie poniżeni zamiast wiecznie wynagrodzeni za swoją służbę Tysiąclecia i za cierpienia dla świata, oraz za swą służbę po Tysiącleciu dla wiernych na świecie i za cierpienia po Tysiącleciu dla sprawiedliwości z rąk klasy Drugiej Śmierci, gdyby pozostali na ziemi na zawsze; albowiem jeżeli wszystkie istoty ludzkie uznane godnymi życia wiecznego będą odtąd równe (Mat. 25:34; Obj. 21:24), wynikałoby, że Młodociani jak i Starożytni Święci, zamiast być wyższymi w Tysiącleciu, byliby poniżeni, bo byliby zrównani z rodzajem ludzkim, jeżeli by jako istoty ludzkie pozostali wiecznie na ziemi. Tym sposobem Bóg nie tylko nie dałby im żadnej nagrody za ich służby i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia, lecz po Tysiącleciu nie dałby im więcej, niż tym, którzy nie służyli Jemu, ale Szatanowi, grzechowi, błędowi i śmierci w okresie, gdy rzeczy te miały przewagę i panowanie między ludźmi. Przymioty Boskie nie nagradzają takiej wierności wiecznym poniżeniem. Dlatego nie możemy liczyć, że Młodociani i Starożytni Święci pozostaną na ziemi w ludzkich warunkach i stosunkach — to jest, że pozostaną istotami ludzkimi.

(2) Zdaje się, że Przymioty Boskie nagrodzą ich o wiele bardziej niż rodzaj ludzki za ich służbę i cierpienia Tysiąclecia i Potysiąclecia i że nagrody te będą o

wiele wyższe od nagród zbawionego świata. To zaś, w połączeniu z poprzednim punktem, dowodzi, że będą oni czymś wyższym niż istoty ludzkie. — Żyd. 2:6-8.

(3) Żyd. 12:23 (porównaj z 2 Moj. 12:11-13, 21-23, 27, 13:1, 2, 15; 4 Moj. 3:40-51) dowodzi, że imiona (usposobienie i natura) wszystkich pierwotnych zapisane są w niebie — to znaczy, że wszyscy z nich w końcu rozwiną usposobienie duchowe, uzyskają ciała duchowe, i tym sposobem osiągną dziedzictwo duchowe, jako swoje 4 Moj. 3:40-51 dowodzi, że Gersonici, wraz z Kaatytami i Merarytami, wzięci byli za pierwotnych Izraela; w następstwie tego pierwsi z nich, wyobrażający Młodocianych Świętych, zaliczeni są do liczby Kościoła w Tysiącleciu, lecz nie Wieku Ewangelicznego, pierwotnych, których imiona zapisane są w niebie — to jest, że Młodociani Święci rozwiną usposobienie duchowe, osiągną duchowe ciała i tym sposobem otrzymają dziedzictwo duchowe.

(4) 4 Moj. 18:20, 23, 24 dowodzi, że ani Kapłani ani Lewici nie mają żadnego dziedzictwa na ziemi. To oczywiście obejmuje także Gersonitów jak i Kapłanów, Kaatytów i Merarytów. Jak „On Sługa” daje do zrozumienia we wspomnianym powyżej artykule, nieposiadanie dziedzictwa na ziemi symbolizuje, że pozafigurę tych czterech klas potomków Lewiego nie będą mieć ziemskiego, lecz niebieskie dziedzictwo — to jest niebiańskie usposobienia, ciała, mieszkania itd. Dlatego Młodociani Święci, jako pozafigurę Gersonitów, zostaną istotami duchowymi.

(5) 4 Moj. 3:23: Miejsce położenia Gersonitów, jako osobne i odrębne od miejsca dwunastu pokoleń „Izraelitów”, symbolizuje dla Młodocianych Świętych dziedzictwo duchowe, jak miejsca położenia Kaatytów (4 Moj. 3:38), wszystkie osobne i odrębne od położenia dwunastu pokoleń „Izraelitów”, Świata, symbolizują duchowe dziedzictwo dla Starożytnych Świętych, Wielkiego Grona i Maluczkiego Stadka.

(6) Żyd. 7:1-10: Składanie dziesięcin według tego ustępu symbolizuje przyznanie swojej niższości i poddania się temu, komu dziesięcina jest dawana. A ponieważ „cztery odrębne rody Lewitów, mogą słusznie wyobrażać cztery odrębne klasy usprawiedliwionej ludzkości, gdy pojednanie zostanie ukończone — świętych” itd. (F 158), figura (4 Moj. 18:21, 24) zdaje się dowodzić, że rodzaj ludzki na świecie będzie niższy i podległy Starożytnym Świętym, Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym; i figura (4 Moj. 18:25-32) zdaje się dowodzić, że trzy te klasy na odwrót będą niższe i podległe Maluczkiemu Stadku. Ponieważ Młodociani Święci, jak i inni, otrzymywać będą dziesięciny na zawsze od zbawionego rodzaju ludzkiego, i ponieważ wszyscy na ziemi jako króle (Mat. 25:34; Obj. 21:24) równi będą jedni drugim, znaczy, że Młodociani Święci będą mieć wyższe aniżeli ludzkie dziedzictwo na ziemi — to jest niebieskie usposobienie, naturę, mieszkanie.

POUCZAJĄCY WYJĄTEK

(7) Obj. 20:9: Zanim przedłożymy ten wiersz jako prawdopodobny dowód, że Młodociani Święci będą uczynieni istotami duchowymi, cytujemy z Z '13-53, szp. 1, par. 1-4, w celu udowodnienia, że słowa drukowane kursywą zawierają zasadę, zdającą się wskazywać, że przez wyrażenie „obóz świętych” zdają się być rozumiani Mło-

dociani Święci, i że wyrażenie „Umiłowane Miasto” zdaje się stosować tutaj do Starożytnych Świętych, jako przedstawicieli Umiłowanego Miasta, Uwielbionego Kościoła. Wyjątek z 'Tower” brzmi jak następuje:

„Ta sama myśl (że Starożytni Święci staną się istotami duchowymi) zdaje się być odmalowana w Objawieniu. Pod koniec tysiąca lat Szatan zostanie zwolniony, aby mógł iść i doświadczać ludzi, jacy będą na ziemi, celem wykazania jak dalece ich serca lojalne są dla Boga i dla zasad sprawiedliwości. Rezultatem tych doświadczeń będzie, że niektórzy odpadną. — Obj. 20:7-10.

„Czytamy: „I wystąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je”. (Obj. 20: 9) „Umiłowane Miasto” jest Nowem Jeruzalem, Kościołem w chwale, nie Kościołem w ciełe. Bunt wzniecony przez Szatana będzie nie tylko przeciw ziemskim książętom, ale także przeciw Chrystusowi.

„Do tego czasu, osiągnąwszy doskonałość organizmu i władz, lud zaznaczy się tem obtoczeniem obozu świętych („i umiłowanego miasta”, które w tekście jest także wspomniane, jako obtoczone). Że nie może to oznaczać Kościoła, widocznym jest z faktu, iż istoty ludzkie nie mogły zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy Kościół będzie. Jak w Wielkiej Brytanii ludność poszła do parlamentu protestować, tak buntujące się stronnictwa rodzaju ludzkiego protestować będą przeciw swoim wiernym Książętom. Zdaje nam się, że jako byśmy słyszeli ich mówiących: „Czas jest, aby rząd ten oddany był nam. Protestujemy przeciw waszemu pozostaniu dłużej u władzy”. W buncie przeciw ziemskiej postaci Królestwa Mesjaszowego buntują się oni jednak przeciw Panu. Dlatego ich spotka sąd Boski — „ogień z Nieba.”

„Ponieważ bunt ten ma nastąpić pod koniec Tysiąclecia i ponieważ ludzkość do tego czasu dojdzie do doskonałości, przeto rozłączenie Starożytnych Świętych od reszty Świata zdawałoby się wskazywać, iż Bóg ma jakieś specjalne zamiary względem nich. **Sam wyraz obóz oznacza, że stan ich albo urządzenie jest tylko tymczasowe i że Bóg ma w zapasie jakieś lepsze rzeczy dla nich”.**

Zwróćmy staranną uwagę na pierwsze słowa wydrukowane powyżej kursywą, oraz na słowa w ich środku zamknięte w nawiasie. Jeżeli wyrażenie obtoczyli obóz świętych” dowodzi, że Kościół uwielbiony nie może oznaczać obozu świętych” z tego powodu, „że istoty ludzkie nie mogłyby zaatakować niewidzialnej siły istot duchowych, jaką wtedy Kościół będzie, to znaczy z tego samego powodu, że wyrażenie „obtoczyli... miasto umiłowane”, nie może oznaczać uwielbionego Kościoła, chociaż wyrażenie takie zwyczajnie nazywa uwielbiony Kościół. Zdaje się raczej oznaczać, że Starożytni Święci, **jako widzialni przedstawiciele niewidzialnego Miasta Umiłowanego, jako takiego,** mają być rozumiani tutaj przez wyrażenie Miasto Umiłowane. Jeżeli tak jest, to „obóz świętych” zdaje się być inną klasą — to jest Młodocianymi Świętymi, przeciw, których podrzędnej władzy klasa kozłów zbuntuje się, gdy Szatan zostanie uwolniony, a przeto słowa kursywą przy końcu wyjątku przytoczonego dowodzą, że Młodociani Święci będą istotami duchowymi. Ponieważ nie nadszedł czas, aby to było rozumiane, gdy „On Sługa” pisał ten artykuł, nikt nie

mógł tego wtenczas widzieć, chociaż słowa jego dają nam wskazówkę do należytego zrozumienia owego ustępu.

Ufamy, że powyższe wystarczy, by umożliwić nam

rozpoznanie należyte faktów w odniesieniu do Młodocianych Świętych. Ojciec Niebieski i Pan Niebieski błogosławią ich hojnie na ich miejscu i w ich służbie.

DRUGI NOWY POGLĄD BR. RUTHERFORDA.

(Dalszy, ciąg)

Inny jeszcze błąd argumentowania Brata Rutherforda jest ten: rozumuje on, jakoby całe Wielkie Grono w ciągu całej swej drogi miało wady rozmaitych jego członków. Przytacza na przykład obawę, jako ogólną cechę Wielkiego Grona. Odpowiadamy: Całe Wielkie Grono nie jest zanadto bojaźliwe. Ta część z jego członków, którzy zostają w Babilonie aż do końca, jest bardzo bojaźliwa, lecz ci, co opuścili Babilon podczas Żniwa (a tych właśnie Elizeusz wyobraża) nie są zanadto bojaźliwi. Zatem to, co mówi on o bojaźni, jako o charakterystyce Wielkiego Grona, nie zanadto stosuje się do pozafiguralnego Elizeusza. Pojedynczo znów przemagają oni stopniowo swoje słabości, bo inaczej poszliby do Drugiej Śmierci; to wyjaśnia rzecz, że niektórzy z nich mieli złe charakteryst., później jednak ich nie posiadają.

Drugim dowodem, jaki on nasuwa dla swojej myśli, jakoby Elizeusz symbolizował tę samą klasę, co i Elijasz, jest rozkaz Pański dla Elijasza: „Elizeusza... pomaż w twoim miejscu”, przekładając ostatni zwrot na „na twoje miejsce”, co jest bardzo właściwym tłumaczeniem oznaczającym to samo, co słowa miasto ciebie”. Ludzie rozumujący normalnie wywnioskowaliby z tego oświadczenia, że rzecz ma się przeciwnie, niż on dowodzi. Albowiem zajęcie urzędu innej osoby nie może oznaczać, że ta sama osoba obejmuje swój urząd drugiej, nie symbolizują, że ta sama klasa obejmuje swój własny urząd! Dr. Strong podaje definicję Hebrajskiego wyrażenia tachtecha — to jest „w twoim miejscu” „w twoje miejsce” Co prawda opuszcza on tę wzmiankę w swoim głównym Konkordansie, lecz znajduje się ją w swoim odpowiednim miejscu w Dodatku (Addenda). W następujących ustępach, gdzie tachath — to jest „w miejsce”, „miasto jego” — trafia się, widocznym jest, że użyte ono jest na oznaczenie, że jedna osoba postawiona na urząd drugiej, a stąd przez równoległe rozumowanie dowodzi, że Elijasz symbolizuje jedną klasę, podczas gdy Elizeusz symbolizuje drugą, która otrzymuje urząd pierwszej. (2 Sam. 19:13; 1 Król. 2:35; 5:1, 5; 8:20; 2 Król. 15:25; 23:34; 2 Kron. 6:10; 26:1.) Jakże rozpaczliwa musi być czyjaś potrzeba argumentu, jeżeli używa takiego, który wprost zaprzecza jego stanowisku! Obawiamy się jednak, że niektórzy z naśladowców jego przyjmą jego pogląd na ten temat, jako prawdziwy, „albowiem pochodzi od Przewodu”.

Dalej Brat Rutherford podaje nam inny argument dla swojego „nowego poglądu”, że „nigdzie w Piśmie Wielkie Grono nie otrzymuje tak wybitnej części, jak pomazanie proroka (Eliaszowe rzucenie swego płaszcza na Elizeusza) na wyobrażanie tej klasy”. Prosimy, aby wolno nam było różnić się w zdaniu. Poświęcenie Lewitów na ich urząd. (3 Moj. 8:5-22) było o wiele wybitniejszym i bardziej publicznym wypadkiem, i symbolizuje ono (Mat. 3:2, 3) poświęcenie Wielk. Grona na jego urząd.

Stara się on znowu wesprzeć swoje twierdzenie, wykazując, że głupie panny odesłane zostały od mądrych panien bez spełnionej im prośby, podczas gdy Elizeusz

proszony był o uczynienie żądania, i został warunkowo zapewniony, że życzenie jego będzie spełnione. Tutaj zdaje się zapominać on o różnicy pomiędzy głupimi pannami a Elizeuszem. Chociaż i jedne i drugie wyobrażają Wielkie Grono, to jednak czynią to z zupełnie odmiennych punktów widzenia; dlatego też reprezentują odrębne grupy tej klasy: głupie panny wyobrażają tych z Wielkiego Grona, którzy nie przystąpili do Prawdy podczas Żniwa, lecz którym ustawicznie mówiono w tym czasie, aby zrobili pewne rzeczy, przedstawione przez kupowanie oliwy, jeżeli chcą otrzymać Prawdę, natomiast Elizeusz reprezentuje tych z Wielkiego Grona, którzy przystali do Prawdy podczas Żniwa. Pismo przedstawia odmienne widoki Wielkiego Grona przez odmienne charaktery. Lot wyobraża Wielkie Grono w Babilonie, protestujące przeciw niektórym jego złom, lecz nie wychodzące z niego aż do ucisku. (Łuk. 22:29, 30; 2 Piotra 2:7.) Rahab wszetecznicą, wyobraża tę samą klasę, jako będącą w kościele nominalnym do końca, i jako nieczystą dla Pana. Głupie panny wyobrażają te same klasy, jako w kościele nominalnym, i jako będące w błędzie aż do końca. Heli wyobraża tę samą klasę, jako w kościele nominalnym i jako słabą pod względem ograniczenia Sekt Katolickiej i Protestanckiej, podczas gdy następujący wyobrażają tę samą klasę, jako będącą w Prawdzie; Abisu, w ich nauczaniu błędu; Jambres (morze w ubóstwie, to jest Rewolucjoniści ogołoceni z Wysokiego Powołania), w ich rewolucjonizmie przeciw niektórym naukom Pańskim i urządzeniom, danym przez „Onego Sługę”; Elizeusz, w pierw, jako idący za Maluczkiem Stadkiem i usługujący mu. a później, jako posłaniec Pański dla Nominalnego Izraela Duchowego, następcą w tem Maluczkiego Stadka. Gdyby Brat Rutherford miał te różnice w głowie, to byłby nie popełnił błędu znalezieniem dowodu na symbolizowanie przez Elizeusza Maluczkiego Stadka we fakcie, że głupich panien żądanie o oliwę zostało odrzucone, podczas gdy pozafiguralny Elizeusz, który „kupił” „oliwę” zanim przystał do Prawdy, otrzymał na długo przed przystąpieniem do Prawdy miał przyręczone wypełnienie odmiennego żądania przez Maluczkie Stadko.

DWÓJNASOBNE.

Przypominamy, że Brat Rutherford w swoim nowym poglądzie, ogłoszonym w *Lafaor Tribune* i. t. d. powiedział, że wyraz przetłumaczony „dwójnasób” w 2 Król. 2:9 oznacza „podwojenie”, „powtórzenie”. Na stronie 247, około środka pierwszej szpalty, zaprzecza temu, dodając, że znaczy to „dwa razy tyle”. W jaki sposób słowo to, w języku umarłym od wielu wieków, zmieniło znaczenie swoje w ciągu niemal sześciu miesięcy? Chociaż poglądy zmieniają się często, jak wypadek ten dowodzi, to jednak znaczenia wyrazów w języku umarłym nie zmieniają się. Odpowiedź nasza na ten punkt jest następująca wyraz **shenayim** tutaj przetłumaczony „dwójnasobny”, zachodzi 800 razy w Starym Testamencie. Tylko w dwóch z nich ma on niewątpliwie znaczenie dwójnasobnego. Zwykle jego znaczenie jest „dwa”, i ile-

króć użyty on jest w bezpośrednim związku i na ograniczanie rzeczownika, jak w 2 Król. 2:9, to zawsze używany jest jako liczebnik główny, i nigdy nie znaczy dwójnasobny, ale zawsze dwa.

Objaśnienie wyrażenia „dwójnasobny”, jak je daje Brat Rutherford, zdradza jego powód robienia tak wielkiego nacisku na „bojaziń”, jako cechy Wielkiej Kompanii, i „odwagi”, jako cechy Maluczkiego Stadka. Musi on przyznać, że przynajmniej Pismo nie mówi, iż Elizeusz był dwa razy tak odważny jak Elijasz i że zatem nie jest to opinia pochodząca z Biblii. Elizeusz był zapewne odważniejszy od Elijasza. Własne uwagi Brata Rutherforda, którymi wprowadza cytat z Psalmu 27 :1-3, zdradzają jego obawę, że zastosowanie do Elizeusza ustępu opisującego Dawidowe przejścia a nie Elizeuszowe, musi wydawać się naciągniętym. Jakież zamieszanie jego użycie Dawida i Elizeusza, jako figur robi z tego ustępu: Dziecko powinno lepiej wiedzieć wobec faktu, że nagłówek Psalmu wykazuje, iż podane w nim jest przejście Dawida. Argument ten jest tylko nowym dowodem braku rzeczywistych dowodów na poparcie jego stanowiska. Chociaż zaprzeczamy, jakoby wyrażenie przetłumaczone na „dwójnasobny” oznaczało „dwa razy tak odważny”, miło nam jest. stwierdzić, że z małymi wyjątkami Elizeusz był odważny (choć napewno nie dwa razy tak odważny jak Elijasz, ani nawet nie tak odważny jak on), a to dlatego, że odwaga jest cechą tych członków Wielkiego Grona, którzy opuściwszy Babilon, przystąpili do Prawdy i służyli pozafig. Elijaszowi w ciągu Żniwa.

Zbadajmy wyrażenie przetłumaczone „dwójnasobny” w 2 Król. 2:9, 10; „Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie. Ale mu on (Elijasz) rzekł:... stanie się.” Ze coś jest źle z tłumaczeniem „dwójnasobny duch twój”, widocznym jest z faktu, że Pan nie da dwa razy tyle swego Ducha innym, co swemu wiernemu Maluczkiemu Stadku, któremu w wszystkich swoich stworzeń daje największą miarę Ducha Swojego. Wyrażenie: **pe shenayim**, przedłożone na „dwójnasobny” w tym miejscu, zachodzi tylko w dwóch innych ustępach Starego Testamentu. (Zach. 13:8; 5 Moj. 21:17.) W pierwszym ustępie przetłumaczone jest na „dwie części” — to jest dwie klasy. Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (zobacz uwagi Bereańskie); w drugim zaś ustępie, jak i w 2 Król. 2:9, przetłumaczony jest „dwójnasobny”. Tłumaczenie to jest oczywiście niedokładne, albowiem jeżeli na przykład ojciec w Izraelu miał pięciu synów, to nie dzielił dziedzictwa na sześć równych części i nie dawał dwóch części pierworodnemu, a po jednej części każdemu z czterech pozostałych synów, albowiem pierworodny zwykle otrzymywał większość dziedzictwa, i legalnie tak jest pomiędzy szlachtą teraz w Anglii itd. Oto co robiono w Izraelu w wypadku pierworodnych: Tworzyli oni dwie klasy; po śmierci ojca stawali się głowami ich rodzin — to jest stawali się ojcami rodzin, i pozostawali również synami. Dwa te stosunki, tworzące z pierworodnych dwie klasy, zdają się być wyrażone przez **pe shenayim** w 5 Moj. 21:17. Widzimy zatem w tych dwóch ustępach, jedynych w Piśmie, wyjąwszy ustęp w 2 Król. 2:9, w jakich **pe shenayim** zachodzi, że znaczy ono dwie i klasy. I takież zdaje się być jego znaczenie w 2 Król. 2:9, które można dobrze przetłumaczyć: „Proszę niech będą we mnie dwie klasy (działające) w duchu twoim

(władza, to jest urząd jako narzędzie Boże do Izraela).

Czy wiedział Elizeusz o czym mówił, gdy rzekł: „Proszę niech będzie dwójnasobny Duch twój we mnie (dwie klasy na twoim miejscu)?” Odpowiadamy, że co się tyczyło jego samego, on wiedział znaczenie mowy, lecz nie wiedział, co ta mowa figurowała. To, o co prosił dla siebie, była rzeczywiście część pierworodztwa (5 Moj. 21:17.) Jak już wykazaliśmy, pierworodni Izraela przy śmierci ich Ojców byli z dwóch klas, stali się głowami lub ojcami ich rodzin, a zarazem pozostawali synami. Figuralnie mówiąc Elizeusz stał się synem Elijasza (2 Król. 2:12). Urząd Elijasza jako specjalnego Pańskiego proroka był uznany przez Elizeusza, który również był poddany pierwszemu w jego urzędowych zdolnościach. (Porównaj 2. Król. 6:21; 8:9; 13:14). W porównaniu do innych proroków i synów prorockich, którzy figuralnie byli synami Elijasza, prośba Elizeusza była, że żądał on być uznanym pierworodnym a innych w odnoszeniu, aby byli uznani za młodszych synów — później urodzonych — z rodziny proroków. Dlatego prośba Elizeusza oznaczała, ażeby otrzymał: 1) miejsce Elijasza. jako figuralnego ojca innych proroków, szczególnie synów prorockich, a zarazem 2) aby pozostał figuralnym synem Elijasza. To znaczy 1) ażeby posiadał urząd Eliaszowy, jako specjalne mówcze narzędzie Pańskie, i przewodctwo nad prorokami i synami prorockimi i 2) aby wykonywał urząd jako syn Elijasza, z należytych synowskim poszanowaniem i posłuszeństwem Duchowi Elijasza. Przeto prosił, aby otrzymał przywilej być w dwóch klasach, w tem znaczeniu, że po śmierci ich ojców pierworodni stanowili dwie klasy. Możemy być pewni, że Pan kierował tą formą mowy, w której prośba Elizeusza była uczyniona, aby zafigurować fakt, że pozaobrazowy Elizeusz miał się składać z dwóch klas z Wielkiego Grona i młodocianych Świętych, którzy mają łączność z Stowarzyszeniem, jak teraz wykażemy:

Znany nam jest fakt, że „on Sługa” nauczał, iż Elizeusz symbolizował Wielkie Grono i Starożytnych Świętych — to jest dwie klasy. Zgodnie z tem, 2 Król. 2:9 odpowiednio przełożone naucza myśl, że Elizeusz symbolizował dwie klasy. Wiadomy nam jest również fakt, że „on Sługa” nauczał, iż Niespłodzeni Poświęceni, Młodociani Święci, którzy mają być wiernymi, połączeni będą w nagrodzie i w urzędzie ze Starożytnymi Świętymi w przyszłym Wieku. (F. 186, par. 1.) Ta myśl jego daje nam ogniwo łączące do wyjaśnienia całkowicie tego ustępu. Zaprawdę w 2. Król. 2:9, 10 Starożytni Święci osobiście nie brali żadnego udziału, albowiem te wiersze zostały pozafiguralnie wypełnione po 21 wrześniu, 1914, a przed 21 czerwcem 1917, podczas gdy Starożytni Święci jeszcze nie powstali z grobu. W jaki tedy sposób potrafimy uzgodnić to z Pismem? Odpowiadamy: Byli oni obecni i przemawiali, jako zastępcy swoich towarzyszy, „Młodocianych Świętych”, jak będą również w ich zastępstwie uczestniczyć w reszcie pozafiguralnych czynów Elizeusza, które wszystkie symbolizują rzeczy, które pierwotnie nastąpią przed a drugorzędnie po powstaniu Starożytnych Świętych z umarłych. W takim świetle widzimy, że 2 Król. 2:9, 10 naucza nas, że Młodociani Święci uczestniczą z Wielkim Gronem w roli posłańców Bożych dla Nominalnego Duchowego Izraela — uczestniczą z nim we władzach wyobrażonych przez płaszcz

Elijaszowy. Zatem wyrażenie **pe shenayim** dowodzi, iż **Elizeusz reprezentuje Wielkie Grono i dodatkowo Młocianych Świętych**. Innymi słowy zbija ono całkowicie „nowy pogląd” Brata Rutherforda o Elizeuszu.

DALSZE BŁĘDY

Drugim argumentem, jaki on podaje na dowiedzenie, iż Elizeusz symbolizuje Maluczkie Stadko, jest fakt, że chociaż Elizeusz miał nakaz pomazania Jehu i Hazaela, jak również Elizeusza, to jednak nie on, lecz Elizeusz, pomazał tych dwóch. Odpowiadamy na to, że Eljasz pomazał ich nie osobiście, ale przez zastępstwo w tym, co po nim nastąpił, albowiem co kto czyni przez drugiego, to czyni sam, jak przyzna każdy. To dowodzi, że Maluczkie Stadko pomaże klasy reprezentowane przez tych dwóch mężów przez swojego następcę, Wielkie Grono. Zasadę, na jakiej propozycja ta jest oparta, sam Brat Rutherford musi uznać, gdy mówi o pomazaniu Jehu: „Elizeusz uczynił to albo uczynić kazał pod swoim bezpośrednim dozorem, a przeto uczynił sam”. Albowiem gdyby zasada ta nie stosowała się, byłibyśmy zmuszeni powiedzieć, że pozafiguralny syn proroków, niepoświęcona klasa głęboko zainteresowana w Prawdzie, pomaże Jehu, i w ten sposób rzecz przykazana Maluczkiemu Stadku zrobiona będzie przez klasę niepoświęconą, co według logiki Brata Rutherforda, użytej na tym punkcie, dowiodłoby, że są oni Maluczkiem Stadkiem!

Brata Rutherforda zmiany o pozafigurze wozu są kalejdoskopijne. W Tomie VII najpierw nauczał, że wóz symbolizował Tom VII; w „Tower” z 15-go lutego, 1918, nauczał, że symbolizował on Towarzystwo. W oświadczeniu jego nowego poglądu w Labor Tribune i w St. Paul Enterprise zmienił znowu swoje pojmowanie pozafigury wozu na Tom VII, a w „Tower” z 15-go 1919 sierpnia znów zmienia go na Towarzystwo. Światowiec określiły prawdopodobnie tę gimnastykę umysłową, jako koziołki w tył i naprzód, przy których w tył upadał na głowę. Ta zmienność z jego strony powinna przekonać jego czytelników o tym, jak nie zasługuje on w całej tej sprawie na zaufanie.

Twierdzi znów, że Wichur symbolizuje wojnę. Powiedzenie to pragniemy sprostować także. Wiatr symbolizuje wojnę, jak drogi nasz Pastor trafnie nauczał (Król. 19:11; Psalm 48:8; Obj. 7:1), lecz wichur wyobraża rewolucję i anarchię, jak nasz drogi Pastor również nauczał (Jer. 23:19, 25:32 por. z wierszami 29-38; Psalm 58:10; Iz. 41:15, 16, gdzie symboliczny wiatr i wichur są wyraźnie rozróżnione). Dlaczego Brat Rutherford naucza „przewrotnych rzeczy” na tym punkcie? Dla dodania pozorów prawdy tej błędnej myśli o Eljaszu pozafiguralnie ustającym w ich rzekomym doświadczeniu wichru, wielkim ucisku na nich podczas wojny. Doświadczenie wichru symbolizuje Maluczkie Stadko opuszczające ziemię, jak nauczał „on Sługa”, a nie jak Brat Rutherford utrzymuje, jakoby jego ustanie działało w pewnej postaci jego pracy w ciele, w przygotowaniu do wejścia w nową postać jego pracy w ciele. Wielce zmieniona postać zachodząca w pracy ludu Prawdy nastąpiła w roku 1917. Wkrótce po zaczęciu się odłączenia Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. I zmieniony i gorszy duch, rodzaj i jakość pracy są wynikiem tego, że odmienna i niższa klasa nieprawnie objęła nadzór nad pracą.

Tak tedy przejrzyliśmy wszystkie dowody, dla któ-

rych Brat Rutherford oddał się „nauczaniu przewrotnych rzeczy” — to jest zmienianiu poprawnego na niepoprawne tłumaczenia Słowa o Eljaszu. Ani jeden z jego dowodów nie dowodzi jego stanowiska, ani też wszystkie razem wzięte go nie dowodzą. Rzadko kiedy spotykaliśmy takie słabe argumenty, jakich on używa do obrony sprawy! Co za ślepotą?

Powyżej daliśmy dowody, dlaczego Elizeusz symbolizuje Wielkie Grono — to jest z powodu mieszaniny dobrych i złych zalet, dwumyślności. (Jak. 1:8.) Ze nie wyobraża on tej samej klasy co Eljasz, czyniący odmienną i później następującą pracę, widocznym jest z faktu, że byłby nie przeszedł na scenę działania aż po odejściu z niej Eljasza. To, że wezwany został przez Eljasza i działał odmiennie od niego, a w niektórych rzeczach osobno od niego, chociaż byli razem, świadczy, że wyobraża on inną klasę, aniżeli Eljasz. Chociaż możliwym jest reprezentowaniem dwóch grup jednej klasy przez dwie osoby działające odmiennie jedna względem drugiej, to jednak nie można wtenczas mówić bez zamieszania, że reprezentują one tą samą klasę, jak Brat Rutherford utrzymuje teraz o Eljaszu i Elizeuszu, lecz iż reprezentują dwie odmienne grupy jednej klasy, działające odmiennie jedna względem drugiej. Usiłowanie Brata Rutherforda, aby różnicę tę naznaczyć, jako tę, jaka jest pomiędzy głową i ciałem w obydwóch, jest całkowicie błędne, jak wykazaliśmy w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. Brat Rutherford twierdził w styczniu, 1919 w pierwszym wydawnictwie swego „nowego poglądu”, że usunięcie skazanych braci 4-go lipca, 1918, do Atlanty było pozafiguralnym ścięciem Jana Chrzciciela. Czy by nie mógł nam powiedzieć, w jaki sposób Jan Chrzciciel otrzymał z powrotem swą głowę? Niech nam jasno wytłumaczy, jaka różnica pomiędzy pozafiguralnym Eljaszem i Elizeuszem zachodziła przed ich rozłączeniem się, jeżeli utrzymuje, że rozłączenie było, i niech da zgodne z Pismem, rozsądne i faktyczne dowody tej różnicy, jeżeli może, a niech nie przepuszcza tego punktu całkowitą niejasnością, jak to czyni w „Tower” z 15-go sierpnia, 1919. Oczekujemy takiego rozróżnienia i dowodu. Czy może je dać? Jesteśmy ufni, że nie może, nie mówiąc już o przemożeniu dowodów powyżej podanych, że Elizeusz reprezentuje Wielkie Grono, nie we wszystkich jego stosunkach, lecz w jego stosunkach jako posłańca Bożego do Nominalnego Izraela Duchowego. Powodem dlaczego wiele złoczyńców Wielkiego Grona nie znajduje się w obrazie Eljasza jest to, jak powyżej dane, że większość złych czynów Wielkiego Grona nie ma łączności z jego urzędem posłańca Bożego do Nominalnego Izraela Duchowego, lecz w jego stosunkach z Bogiem, z Jezusem i z jego przyszłą Oblubienicą; dlatego też złe czyny wyobrażone są pod niektórymi innymi figurami Wielkiego Grona. Zazwyczaj rzeczy, jakie Wielkie Grono robi w swoim posłannictwie do Nominalnego Izraela Duchowego, są dobrymi rzeczami, dlatego też odpowiednim jest, aby wyobrażone one były przez Elizeusza, męża, który czyni zazwyczaj rzeczy dobre.

Jak powiedziane powyżej, znajduje się wiele rzeczy w artykule dopiero, co przejrzanym, na które nie odpowiadamy w naszym niniejszym artykule, ponieważ omawialiśmy te punkty dostatecznie w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. Ufamy, że przytoczyliśmy dosyć, aby do-

wieść, że wyraźne główne cele artykułu Brata Rutherforda — to jest „dowiedzenie, że Elizeusz symbolizuje Maluczkie Stadko oraz dowiedzenie, co stanowi dwójnasobny duch Elijasza” — nie ziściły się, oraz że jego twierdzenia są niezgodne z Pismem z rozsądkiem i z faktami.

NAUCZANIE PRZEWROTNYCH RZECZY

W końcu jego artykuł, jak i wiele z pism uznanych przez niego a napisanych przez jego współpracowników, dowodzą, że on sam i oni „nauczają przewrotnych rzeczy”, widocznym celem czego jest „pociągnięcie uczniów za sobą”. Mało bowiem z ludzi Prawdy przekreśliło nauki Pana i urzędzenia, jak nam były dane w pismach naszego drogiego Pastora, w jego czarterze i testamencie, bardziej niż Brat Rutherford i jego niektórzy towarzysze. Biorąc wszystko w rachubę, powiedzieć trzeba, że uczynił on przynajmniej tyle, co którykolwiek inny przywódca między ludem Prawdy. Dlatego też jego ostrzeżenie przeciwko tym, o których mówi w swoim cytacie ze słów Pawła do Starszych w Efezie — „z was samych powstaną ludzie mówiący rzeczy przewrotne, aby pociągnąć uczniów za sobą” — stosują się przede wszystkim do niego: i niektórzy z wybranych już teraz, a reszta z nich

w swoim czasie zwróci uwagę na to ostrzeżenie i postąpi odpowiednio, poznawszy, że wystosowane ono jest przeciw niemu.

Na zakończenie niniejszego artykułu pragniemy przytoczyć z uznaniem oświadczenie Brata Rutherforda zrobione w Z. 1918, str. 51: „Gdy brat, jaki daje wyjaśnienie Pisma różniące się od wyjaśnienia danego przez naszego Pastora, i wyjaśnienie jego zdaje się być rozumne i zgodne z Planem Bożym, to uważamy, że bezpieczną będzie regułą iść za jego wyjaśnieniem, z tego mianowicie powodu, że jest on sługą Kościoła ustanowionego przez Pana na okres Laodycenski, a przeto należy spodziewać się, że Pan uczy nas przez niego. Gdzie rodzi się w umyśle wątpliwość — które wyjaśnienie jest dobre, tam jest zawsze bezpieczniej rozstrzygnąć wątpliwość na korzyść wyjaśnienia naszego Pastora. Wierzmy, że jest to zgodnym z wolą Pańską”. Amen. I my też tak wierzymy. Wobec tego jego przekonania o woli Pańskiej zapytujemy, dlaczego Brat Rutherford nie postępuje zgodnie z tym, co uważa za wolę Pańską, i dlaczego nie przestanie gwałcić swojego przekonania co do woli Pańskiej, jak to czyni w swoim „nowym poglądzie”? Dlaczego? Czy jedyną odpowiedzią na nasze pytanie będzie echo: „Dlaczego”.

PRZYCZYTANE I OŻYWIONE USPRAWIEDLIWIENIE

Niektórzy z naszych korespondentów, mający trudność widzieć podanie o usprawiedliwieniu dane w Straż. 1919 str. 196 (angielskiej) zapytują się o naszą opinię względem tego. Podane zdania, które najwięcej utrudniają wyrozumienie, są następujące: „W rzeczywistości nie może być częściowego usprawiedliwienia. Niema postępu (rozwoju) w usprawiedliwieniu. Usprawiedliwienie jest rzeczą momentalną”. Uważamy to zdanie za niekompletne i zwodzące. Powyższa nauka została najprzód wydana w jadalni w Betel w roku 1917 przez brata Rutherforda, i sprzeciwia się naszego Brata Russella pogładowi o usprawiedliwieniu. W owym czasie, gdyśmy bronili tego punktu prawdy, sprowadziliśmy nieco starcia. Dlatego przypuszczamy, iż brat Rutherford jest pisarzem powyższego artykułu. Gdyby nadmieniał, iż traktuje tylko „ożywione usprawiedliwienie”, wtenczas jego zdanie byłoby właściwe; lecz wiedząc, iż zapiera się próbnego (przeczytanego) usprawiedliwienia trwającego podczas Wieku Ewangelii, bo mówi: „W rzeczywistości nie może być częściowego usprawiedliwienia”, uważamy takie zdanie za niekompletne i zwodnicze.

Aż do roku 1909, jak wielu z nas pamięta, brat Russell nie widział jasno różnicy między próbnym a ożywionym usprawiedliwieniem stosujące się do wieku Ewangelii. Przed tym czasem widział, iż próbne, lecz nie ożywione usprawiedliwienie mogło być zastosowane do Starożytnych Świętych. Lecz niektóre ustępy z Pisma Św. szczególnie list do Żydów, pokazały mu jasno, że podczas Wieku Ewangelii nikogo usprawiedliwienie było ożywionym — że nikt nie otrzymał korzyści z przypisanej zasługi i zniesienie Adamowego wyroku — aż stawiał samego siebie Bogu na ofiarowanie (poświęcił się). To widzimy w wielu ustępach: „Albowiem jedną ofiarą (przez Jego Krew w pozaobrazowym miejscu najświętszym) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił od Adamowego wyroku) na wieki tych, którzy bywają poświęceni, (ofiarowani) To dowodzi, że przed poświęceniem niema usprawiedli-

wienia do życia, t. j. ożywionego usprawiedliwienia. Żyd. 10:14. „Chrystus... wszedł do samego nieba (pozaobrazowego miejsca najświętszego), aby się teraz (w wieku Ewangelii) okazywał (z Jego zasługą)... za nami, (za Kościołem a nie za innymi, dlatego tylko poświęconym przypisuje Jego zasługę) — Żyd. 10:24 — „On jest (w wieku Ewangelii) ubłaganiem za grzechy nasze (za grzechy Kościoła, przeciwstawiając w tym ustępie grzechy świata). — Jana 2:2. — wyzwolenie z wyroku Adamowego jest w Chrystusie Jezusie (Rzym 3:24). Do Niego przychodzimy jedynie przez poświęcenie (Rzym 6:3; 1 Kor. 12:12, 13; Gal. 2:26, 27; 2 Kor. 5:17). Przez to widzimy, iż Bóg usprawiedliwia nas do żywota — ożywia nasze usprawiedliwienie — przez udzielenie przypisanej nam zasługi po naszym ofiarowaniu. Dlaczego nie czyni tego przed naszym ofiarowaniem, jest jasnym z tego, że tylko może być jeden pożytek zasługi dla jakiegokolwiek jednostki (Żyd. 10:18) i ktoby przyjął Jezusa za Zbawiciela i nie ofiarowałby się, poszedłby na Wtórą Śmierć — nie miałyby sposobności znajdować się między tymi, dla których Jezus zastosuje Jego zasługę dla celów Restytucyjnych w przyszłym wieku, jeżeli Jezus teraz dałby im korzyść z Jego przypisanej zasługi, aby Bóg mógł z nich znieść wyrok Adamowy. Jakim więc jest przed tronem sprawiedliwości Bożej stan tych, którzy przyjęli Jezusa, jako ich Zbawiciela przed ich poświęceniem (ofiarowaniem)? Odpowiadamy, ten sam jest ich stan, co Starożytnych Świętych, nie są usprawiedliwieni do żywota, lecz do społeczności, tymczasowo (próbnie czyli poczytalnie) gdyż zasługa Jezusa nie jest dla nich zastosowana a wyrok Adamowy przez to nie zniesiony. Są oni rzeczywiście poczytano usprawiedliwieni? Odpowiadamy tak. A są ożywiono usprawiedliwieni? Nie.

Wydając „Cienie Przybytku” i „Wykłady Pisma Św.” Pastor Russell tedy jeszcze nie widział tego zastosowania do Wieku Ewangelii. On najprzód uczył, iż Sprawiedliwość Chrystusa przychodzi do nas przez poświę-

cenie, w Z. 1909 str. 360 i w Z. 1910 str. 12, 13 w artykule o szacie weselnej. Po upływie czasu wykazał to jaśniej w następujących Strażnicach: Z. 1910 str. 93 kol. 2 par. 3-6; str. 246 kol. 2. par. 1-4; Z. 1911 str. 394 usprawiedliwienie z wiary; Z. 1912 str. 152 kol.2, par. 4 ; Z. 1913 str. 92—94; Z. 1914 str. 67; Z. 1915 str. 103, 104. 293. jego ostatnie ogłoszenie tego przedmiotu pokazane jest na Str. III. w słowie wstępnym do VI tomu, wydanego w roku 1916 (w angielskim, w polskim nie mamy). Do wszystkich tomów uczynił poprawki krótko przed swą śmiercią w „słowie wstępnym. (w angielskich w roku 1916).

OBRAZ PRZYBYTKU

Używając obrazu przybytku możemy dopatrzeć się stopniom do próbnego i ożywionego usprawiedliwienia. Grzesznik opuszczając pozaobrazowy obóz (świat) przez żałowanie za grzechy i wchodząc do pozaobrazowego dziedzińca (poczytanego — próbnego — usprawiedliwienia) przez wiarę w Chrystusa (pozaobrazową bramę) wzrasta w pokój z Bogiem. W tym poczytano usprawiedliwionym stanie (w pozaobrazowym dziedzińcu) on widzi ofiarę Pańską (pozaobrazowy ołtarz) i oczyszcza się od zmyczy ciała i ducha przez Słowo Boże (pozaobrazową umywalnię); potem postępuje do miejsca ofiarowania, stanu spłodzenia z Ducha (pozaobrazowego miejsca Świętego) do zasłony, (śmierci ludzkiej woli). Następny krok jest ofiarowanie (poświęcenie) przez co natura ludzka (część pozaobrazowego Kozła Pańskiego) jest przywiązana do umarłej ludzkiej woli (pozaobrazowej zasłony). Potem Jezus przypisuje mu Jego zasługę, ożywiając jego poczytane usprawiedliwienie przez zniesienie wyroku Adamowego przez Boga. Jezus potem ofiaruje ludzką naturę tej osoby, doskonałą teraz w oczach Boskich, Bogu za dar. Bóg przyjmuje ten dar przez udzielenie Ducha Św. i zmienia ten dar na część ofiary za grzech (pozaobrazowego Kozła Pańskiego).

Teraz ta osoba, jako Nowe Stworzenie jest Kapłanem, w stanie spłodzonym z Ducha (w pozaobrazowym miejscu świętym) i jako ludzka istota ożywiono usprawiedliwiona jest członkiem pozaobrazowego Kozła Pańskiego na pozaobrazowym ołtarzu.

Powracając teraz do zdania br. Rutherforda, możemy jasno widzieć, jak sprzeciwia się zdaniom br. Russella w wielu punktach o poczytanym usprawiedliwieniu Br., Rutherford mówi: „Nie może być częściowego (tylko pełne, ożywione) usprawiedliwienia”. Brat Russell dowodzi Pismem Św. (szczególnie Rzym 4:1-25) rozumowaniem i faktami, że poczytane (próbne — tymczasowe) nie jest pełnym i Kompletnym usprawiedliwieniem; dlatego musi być częściowe usprawiedliwienie. Jest też prawdą, że nie może być częściowego ożywionego usprawiedliwienia. Brat Rutherford mówi, iż niema stopni w usprawiedliwieniu. Brat Russell dowodzi Pismem Św. Rozumem i faktami, że jest stopniowe usprawiedliwienie, które rozpoczyna się od bramy pozaobrazowego dziedzińca do pozaobrazowej pierwszej zasłony. Nawet ożywione usprawiedliwienie w pełnym znaczeniu jest stopniowym; ponieważ zaczyna się, gdy Jezus przypisuje Jego zasługę i kończy się, gdy Bóg znosi wyrok Adamowy i uznaje osobę za doskonałą. Brat Rutherford mówi: „Usprawiedliwienie jest rzeczą momentalną”. Nasz drogi brat Russell na podstawie Pisma Św., rozumowania i faktów pokazuje nam, że poczytane usprawiedliwienie jest stopniowym (rozwijającym się). Lecz ożywione usprawiedliwienie może być osiągnięte momentalnie (może być rzeczą momentalną). Mowa brata Rutherforda może być zastosowana tylko do ożywionego usprawiedliwienia. Lecz odrzucając poczytane (próbne) usprawiedliwienie przez takie wyrażenia się; czyni jego zdania zwodzzącymi; odnośnie zaś próbnego (poczytanego) usprawiedliwienia, którego on nie uznaje, jego wyrażenia względem tegoż są bardzo błędnymi. (P. 19. 207.)

WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Od 26 — 30 maja zebrała się dosyć znaczna liczba Polskich i Angielskich w Epifanii oświeconych Braci na Konwencjach w Detroit, Mich. W każdej z tych konwencji było 14 zebrań. Pielgrzymi angielscy przemawiali do polskich braci przez tłumaczy, i widocznie Bracia zostali odświeżeni i podniesieni w tej konwencji. Choć było już kilka epifanii oświeconych Angielskich Braci w Detroit i okolicy, to nie mieli oni przedtem żadnych jeszcze zebrań odnośnie badania Prawdy Epifanii. Łącznie z Konwencją i następującymi po niej zebraniemi, została zorganizowana angielska klasa, (zbór) tak, że teraz są dwie klasy, jedna polska i jedna angielska w Detroit, odbywające swe zebrania w Sali Gerrow, 333 W. Grand River Ave. Polscy Bracia zbierają się po południu, a angielscy wieczorem w każdą niedzielę. Publiczne Wykłady, choć nie pociągnęły bardzo wielkiej liczby słuchaczy, były jednak budujące i chętnie wysłuchane przez obecnych. Jesteśmy pewni, że Pan szczególnie błogosławił tę konwencję i bracia w Detroit czują się bogato odplaceni za ich starania i ofiary dla Pana, Prawdy i

Braci łącznie z tą konwencją. Bracia Polscy w Detroit zamówili sobie 50,000 gazetek Nr. 5 (listów pozafiguralnego Eliasza) które będą roznosić od domu do domu między protestanckimi i angielskimi okolicami. Spodziewamy się, że i inne polskie zbory i jednostki będą brały udział w tej dobrej pracy.

Teraźniejsza Prawda w polskim języku stopniowo nabywa więcej abonentów. Z tego radujemy się. Czy możemy od jeszcze więcej drogiej polskiej Braci usłyszeć w tej sprawie? Cena wynosi dolara rocznie a bezpłatnie udzielimy biednym z ludu Pana, jeżeli zawiadomią nas.

Z wielką przyjemnością zawiadamiamy wszystkich braci i siostr, iż naszego brata Russella gazetki w polskim języku „Gdzie są umarli” i „Co to jest dusza” są wydawane bezpłatnie, nie od domu do domu, lecz przy spotkaniu się z polskimi chrześcijanami. Z przyjemnością udzielimy takowych gazetek bezpłatnie braciom w takich ilościach, o ile będą w stanie mądrze je użyć zgodnie z powyższą myślą.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące
PAUL S. L., JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane, jest dla obrony Prawdy Parousi udzielonej od Pana przez „wiernego sługę” jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu udzielonych od Pana przez „wiernego sługę” jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii jako pokarmu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasyłać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To zaoszczędzi nam wiele czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, tak dla prosiących o to, jak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Odnowienia prenumeraty są podane na owijacze każdego wysłanego egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Rocznie Prenumerata \$ 1,00.